

**Sądecka jesień
z fotografią**

s. 19-22



KURIER STAROSĄDECKI

STARY SĄCZ • NR 169-170 (ROK 16) • PAŹDZIERNIK 2006 ISSN 1508-9290 • 2,00 zł / VAT 7% /



Przekazanie do użytku płyty rynku s. 6

Sprawy społeczne

- komentuje burmistrz Marian Cycoń s. 7

Sandek, czy... sączenie się wód? s. 8-9

WIEŚCI Z MAGISTRATU

Pierwsza, druga, trzecia...

We wrześniu br. zostały otwarte dwie sale gimnastyczne, pierwsza w Gołkowicach, druga przy Zespole Szkół w Przysietnicy. To trzeci w gminie obiekt do zajęć wychowania fizycznego oddany w bieżącej kadencji samorządowej (wcześniej została dokończona budowa małej hali sportowej w Barcicach).



Patron i sala gimnastyczna w Gołkowicach

Nowy Rok szkolny uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Gołkowicach przywitani dwoma wielkimi wydarzeniami. Gimnazjum uroczystie otrzymało imię Jana Pawła II oraz sztandar szkoły. A wydarzenie to zbiegło się z zakończeniem rozbudowy szkoły i przekazaniem do użytku nowej sali gimnastycznej oraz kompleksu boisk terenowych.

Uroczystość zaszczylił swoją obecnością ks. bp Stanisław Budzik, który przewodniczył uroczystej Mszy świętej na rozpoczęcie roku szkolnego. Obecni byli również Poseł na Sejm Edward Ciągło, Przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego Witold Kozłowski, przedstawiciele Małopolskiego Kuratora Oświaty oraz liczni księża starosądeckiego dekanatu z ks. prałatem Alfredem Kurkiem.

Oddana do użytku sala gimnastyczna jest ostatnim elementem rozpoczętej w 2003 roku rozbudowy budynku szkolnego w Gołkowicach. Ten ostatni etap trwał bardzo krótko - sala

powstała w niespełna 9 miesięcy. Tym samym Burmistrz Marian Cycoń dotrzymał danego w ubiegłym roku uczniom i rodzicom z Gołkowic słowa, że nowy rok szkolny rozpoczną w nowej sali.

Realizacja inwestycji była możliwa dzięki pozyskaniu wsparcia z Unii Europejskiej. Projekt budowy sali gimnastycznej oraz kompleksu towarzyszących jej boisk została zakwalifikowana do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, co nie było proste, gdyż ilość złożonych do konkursu wniosków dziesięciokrotnie przewyższała liczbę wniosków zakwalifikowanych do realizacji. Koszt budowy sali gimnastycznej wyniósł 799 tys. złotych, z czego środki Gminy to 277 tysięcy zł.



Fot. R. Kumor

Sala gimnastyczna w Przysietnicy

W niedzielę 17 września w Przysietnicy uroczystie oddana została do użytku nowa sala gimnastyczna przy Zespole Szkół. W uroczystości wzięli udział między innymi Posłowie na Sejm RP Anna Paluch i Edward Ciągło, Burmistrz Marian Cycoń, Dyrektor Sądeckiej Delegatury Kuratorium Oświaty Stanisław Szudek oraz bardzo licznie zgromadzona społeczność Przysietnicy. Gości witała dyrektor Zespołu Szkół w Przysietnicy Zofia Golonka. Podczas uroczystości wspólnie zaprezentowali się uczniowie oraz absolwenci Szkoły.

Sala gimnastyczna „od pomysłu do pierwszego meczu” została zrealizowana w ciągu zaledwie 2,5 roku. Koszt inwestycji zamknął się kwotą 1 mln 370 tysięcy złotych. Zadanie dofinansowało Ministerstwo Edukacji Narodowej ze środków Rozwoju Kultury Fizycznej kwotą 220 tysięcy złotych.

„Wybudowanie tej hali jest efektem współpracy dobrze zintegrowanej lokalnej społeczności z samorządem i burmistrzem.



Za tę współpracę - cierpliwym, rozsądnym, dobrze dbającym o swoją miejscowość mieszkańcom Przysietnicy serdecznie dziękuję" - przemawiał burmistrz Marian Cycoń. **JL**

Wyłoniono wykonawcę obwodnicy

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie na swojej stronie internetowej ogłosił wyniki przetargu ograniczonego na wykonanie zadania „Budowa Obwodnicy Starego Sącza”. W wyniku postępowania przetargowego wybrano ofertę konsorcjum, którego liderem jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych SA Nowego Sącza, a w jego skład wchodzi firmy PDM GODROM z Gorlic, MOSTY CHRZANÓW Spółka z o.o., ZRM MOSTMAR i Podhalańskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe SA z Nowego Targu. Cena wybranej oferty wyniosła 53 919 931,25 zł. brutto.

Przypomnijmy, że tak długo oczekiwana przez mieszkańców Sądecki inwestycja będzie realizowana w ramach dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Realizować ją będzie Województwo Małopolskie poprzez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Gminy Stary Sącz oraz Podegrodzie, a także Powiat Nowosądecki partycypowały w kosztach przygotowania projektu obwodnicy oraz wykupu gruntów. W przypadku naszej Gminy koszty te (wraz z wartością gruntów gminnych przekazanych ZDW) wyniosły około 1 mln złotych. Zgodnie ze specyfikacją przetargową inwestycja powinna zostać zakończona do marca 2008 roku. **JL**

Ochrona przeciwpowodziowa

Zakończyły się prace przygotowawcze do opracowania koncepcji ochrony przeciwpowodziowej terenu naszej Gminy. Pracownicy i eksperci z firmy Hydromax, która po zwycięstwie w przetargu otrzymała zlecenie realizacji koncepcji, ruszyli w teren aby przeprowadzić dodatkowe oględziny i pomiary obszarów najczęściej dotykanych skutkami ulewnych i długotrwałych opadów. Dotyczy to przede wszystkim Cyganowic, ulicy Węgierskiej, osiedli Facimiech i Zabronie w Barcicach czy „Pod lasem” w Gołkowicach. Opracowanie koncepcji jest pierwszym elementem procesu zabezpieczania obszarów naszej gminy przed powodzią i punktem wyjścia do starania się o środki z Unii Europejskiej. Przypomnijmy, że na przygotowanie koncepcji, która kosztować będzie 58,8 tys. złotych, Gmina uzyskała 75% dofinansowanie z Unii Europejskiej, w ramach Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG, program współpracy przygranicznej Polska - Słowacja 2004-2006. Dotacja została przydzielona za pośrednictwem Euroregionu Tatry. Swoje udziały finansowy w wysokości 10% będzie miał również budżet państwa. Dzięki uzyskanym dotacjom obciążenie budżetu Gminy będzie minimalne. **JL**

Z myślą o niepełnosprawnych

Rozpoczęły się prace przy adaptacji budynku byłego przedszkola w Cyganowicach na Środowiskowy Dom Samopomocy. Budynek remontowany jest przez Gminę ze środków pozyskanych z Ministerstwa Polityki Społecznej, które przekazało na ten cel 400 tys. zł. Dodatkowe 40 tys. złotych przekazano na wyposażenie obiektu. Działalność placówki również będzie finansowana z dotacji Ministerstwa. Podstawowym zadaniem Środowiskowego Domu Samopomocy jest przede wszystkim podtrzymywanie w dobrej kondycji psychofizycznej (pomimo istniejącej choroby) i rozwijanie umiejętności uczestników, niezbędnych do możliwie jak najbardziej samodzielnego życia. Zadanie to realizowane jest poprzez terapię zajęciową, treningi, poradnictwo psychologiczne, rehabilitację ruchową i opiekę pielęgniarską. **JL**

Wędkarze z Dunakesi

Na wielu płaszczyznach rozwija się współpraca pomiędzy Starym Sączem i Dunakesi. Jak już informowaliśmy, władze węgierskiego miasta wraz z lokalnym środowiskiem jeździeckim przygotowują sztafetę konną dla uczczenia 750-lecia Starego Sącza. W tej sprawie organizatorzy gościli u nas we wrześniu br. W tym samym miesiącu wędkarze z Dunakesi, zaprzyjaźnieni z kołem PZW w Starym Sączu, uczestniczyli w towarzyskich zawodach wędkarskich w widłach Popradu i Dunajca. Po zawodach gospodarze zaprosili gości na spływ Popradem. Była to już druga wizyta węgierskich wędkarzy od czasu zawiązania współpracy. Również dwukrotnie starsządeczanie odwiedzili miasto nad Dunajem. **JL**

Festyn w Gaboniu

Setki mieszkańców Gabonia i okolic całymi rodzinami przybyły na festyn integracyjny zorganizowany przy szkole podstawowej przez sołectwo, szkołę oraz Ochotniczą Straż Pożarną w Gaboniu. Na uczestników zabawy czekało wiele atrakcji, między innymi loteria fantowa z atrakcyjnymi nagrodami, konkursy sportowe, pokazy strażaków czy poczęstunek żołnierską grochówką i kielbaskami z grilla. Piękna pogoda sprzyjała organizatorom. Zebrany czas umilały występy artystyczne. Najmłodsi próbowali swych sił na ogromnych dmuchańcach, starsi mieli okazję do spotkań i rozmów. Pod wieczór spotkanie przekształciło się w zabawę taneczną. **JL**

Szkoły gminy

Miasto i Gmina Stary Sącz prowadzi 7 szkół podstawowych (Stary Sącz, Popowice, Wola Krogulecka, Moszczenica, Gaboń, Skrudzina, Gołkowice), 2 gimnazja (Stary Sącz, Gołkowice), 2 zespoły szkół (Barcice, Przysietnica) oraz przedszkole gminne (Stary Sącz, os. Słoneczne). Poza tym na terenie gminy funkcjonuje 6 prywatnych przedszkoli (Stary Sącz, Barcice, Gołkowice, Moszczenica) i jedno prywatne gimnazjum (Stary Sącz), które dotowane są z gminnej kasy. Ogółem w szkołach gminy zatrudnionych jest 348 nauczycieli, z czego 238 w pełnym wymiarze zajęć, 302 nauczycieli posiada tytuł magistra i przygotowanie pedagogiczne, blisko połowa z nich (153 osoby) posiada tytuł nauczyciela dyplomowanego. W szkołach podstawowych i gimnazjach uczy się 3277 uczniów w 148 oddziałach klasowych. W klasach trzecich gimnazjum uczy się 359 uczniów, do klas pierwszych szkół podstawowych uczęszcza 302 dzieci. **JL**

Laureaci odkryci

W siódmej edycji plebiscytu „Wielkie Odkrywanie Małopolski” zwyciężyła Krynica Zdrój. Na uroczystej gali w Tarnowie, gospodarze miasta odebrali czek na 25 tys. zł z rąk marszałka województwa Janusza Sepiolo (Stary Sącz był wśród finałowej ósemki nominowanych do tej nagrody). W plebiscycie wzięło udział 72 kandydatów z 227 zgłoszonych do pierwszego etapu. W pierwszym etapie czytelnicy „Gazety Krakowskiej” typowali swoich faworytów, z których kapituła wyłoniła 19 najlepszych po 3 w każdej kategorii. Najlepszą atrakcją turystyczną wybrano projekt „Dolina Karpia” - Zator, Przeciszów, Spytówko. Hotel „Perła Południa” w Rytrze zwyciężył w kategorii baza noclegowa, natomiast w kategorii baza gastronomiczna restauracja „Champion” w Nowym Sączu. W kategorii wydarzenie artystyczne, kulturalne, sportowe najlepszy był turniej o złoty warkocz Tarłówny na zamku w Dębnie. W kategorii agroturystyka wybrano - gospodarstwo „Owieczka” w miejscowości Owieczka. Specjalną nagrodę kapituły za najlepszy debiut otrzymała „Wieża widokowa” w Brzance (atrakcja turystyczna). **Red.**

49. SESJA RADY MIEJSKIEJ

Więcej wody dla Barcic

Plenarne Posiedzenie Rady Miejskiej w Starym Sączu 11 września br. odbyło się w „Sokole”, ponieważ jednym z poruszanych tematów było bezpieczeństwo na terenie gminy. Spodziewano się sporej frekwencji, ale rzeczywistość okazała się inna, sala świeciła pustkami. Oprócz zaproszonych gości (komendanta komisariatu policji w Starym Sączu Feliksa Sikory, który przedstawił wyniki sprawozdawcze pracy policji, komendanta miejsko-gminnego OSP Antoniego Piętki), przewodniczących osiedli i sołtysów przybyła tylko garstka mieszkańców, a poruszane tematy dotyczyły raczej spraw i zdarzeń jednostkowych.

W trakcie obrad przyjęto protokół z poprzedniej sesji, następnie sprawozdanie z realizacji uchwał Rady Miejskiej za I półrocze 2006 r. składał zastępca burmistrza Jacek Lelek, a przewodniczący rady Jerzy Górka informację dotyczącą weryfikacji złożonych oświadczeń majątkowych.

W toku obrad rada podjęła uchwałę w sprawie określenia liczby nowych licencji na wykonywanie transportu drogowego taksówką w mieście i gminie przeznaczonych do wydania w roku 2007 (podobnie jak w roku ubiegłym limit został podwyższony o dwie licencje, na wypadek gdyby pojawili się chętni do świadczenia tych usług).

Następną uchwałą była decyzja o przeznaczeniu do sprzedaży nieruchomości położonej w Starym Sączu (z zapisem zabezpieczającym zamieszkującego posesję).

Radni wyrazili akceptację dla współpracy Starego Sącza z miastem Douai we Francji (czterdziestotysięcznej miejscowości i gminy na północy Francji, w regionie Nord-Pas-de-Calais, nad rzeką Scarpe i Kanałem Sensée, 35 km na południe od Lille). To miasto jest ważnym ośrodkiem przemysłowym z zakładami chemicznymi i fabryką samochodów (Renault); jedno z głównych miast dawnego północno-francuskiego zagłębia węglowego; dawna siedziba uniwersytetu (1652-1889); muzeum; kościoły: Notre Dame (XIII w.), St. Jacques i St. Pierre z XVIII w.; późnogotycki ratusz; Teatr L'Hippodrome. Francuzi polskiego pochodzenia i Polacy mieszkający w Douai stanowią prężną grupę narodową (m.in. zespół folklorystyczny). Jako ciekawostkę warto dodać, że w kwietniu br. w państwowej drukarni w Douai zostały wydrukowane pierwsze francuskie paszporty biometryczne (z cyfrowymi zdjęciami i mikroprocesorami zawierającymi dane osobiste).

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę o upoważnieniu burmistrza do zaciągnięcia zobowiązania finansowego w wysokości 1,3 mln zł na budowę kanalizacji sanitarnej i budowę wodociągu Stary Sącz - Barcice. Kierownik referatu inwestycji Bonifacy Wołak informował radnych, że gmina czyni starania o dotację z WFOŚiGW w Krakowie. Kredyt może być przyznany jedynie na wodociąg i kanalizację. Kolektory zostaną poprowadzone od skrzyżowania ul. Witosa z ul. Węgierską, w kierunku przejazdu kolejowego i dalej do granicy z Barcicami. Sieć wodociągowa zostanie połączona z tamtejszą. Chodzi m.in. o to, by poprawić zaopatrzenie w wodę mieszkańców tej wioski. Znajdujące się tam ujęcia (dla potrzeb 660 gospodarstw we wsi), w Starym Sączu

i Popowicach są niewystarczające, a ponadto nie spełniają norm sanitarno-epidemiologicznych. Kredyt zostanie spłacony w latach 2007-09. Prace będą realizowane w pierwszym półroczu 2007 roku.

Przepadła natomiast propozycja zakazu palenia tytoniu na przystankach (w projekcie uchwały napisano: „Zabrania się palenia wyrobów tytoniowych na przystankach komunikacyjnych służących komunikacji publicznej miasta i gminy Stary Sącz”). Za przyjęciem takiego rozwiązania opowiedziała się jednogłośnie Komisja Statutowa. Spore wątpliwości wśród radnych wzbudziła jednak możliwość wyegzekwowania nowego lokalnego prawa, ponieważ nie ma precyzyjnego określenia terminu „przystanek” oraz jego obszaru. W jawnym głosowaniu pięciu radnych było „za” i pięciu wstrzymało się od zajęcia stanowiska, dziewięciu powiedziało „nie”.

W sprawozdaniu burmistrza za okres między sesjami zasadniczym wątkiem były kwestie finansowe (w tym środków unijnych) oraz sprawy gospodarki majątkiem gminy. Na wstępie burmistrz poinformował zebranych, że suma unijnych funduszy na inwestycje w Polsce wzrośnie o 7 mld euro. Zamiast 59,5 mld, które Polska wywalczyła na grudniowym szczycie Unii będziemy mieć do dyspozycji 67,28 mld. Kwotę 59,5 mld euro rząd już rozdysponował. Pozostała część najprawdopodobniej trafi na drogi, oświatę, bezpieczeństwo energetyczne.

Kolejnym tematem sprawozdania były przetargi na sądeckie lotnisko i obwodnicę. - W wyniku przeprowadzonego przez Powiatowy Zarząd Dróg w Nowym Sączu postępowania przetargowego na opracowanie analizy możliwości utworzenia lotniska komunikacyjnego na terenie Sądeckizny wybrano ofertę złożoną przez POLCONSULT z Warszawy. Cena zaoferowana wynosi: 82.960,00 zł. Miasto i Gmina Stary Sącz zapłaci 18 % tj. 14.932,80 zł - informował burmistrz M. Cycoń. - Będzie most przez Dunajec - mówił dalej burmistrz. - 4 września br. w Wojewódzkim Zarządzie Dróg w Krakowie rozstrzygnięto drugi przetarg na „Budowę obwodnicy Starego Sącza”. Wybrano ofertę konsorcjum, w którego skład wchodzi: - Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych w Nowym Sączu - GODROM Gorlice - Mostami Chrzanów. Wartość oferty to 54 miliony zł.

W dalszej części informacji przedstawione zostały rezultaty działań mających na celu oszczędności środków publicznych będących w dyspozycji gminy, w tym środków budżetu. Dotyczy to preferencyjnych pożyczek już zaciągniętych i zaplanowanych w br. na poszczególne inwestycje (przebudowa rynku - EBI, BGK; sale gimnastyczne w Gołkowicach i Przysietnicy - BGŻ, odbudowa ulic: Braterstwa Ludów, Partyzantów, Ogrodowej - Bank Mille-nium), łącznie: 3.640.100 zł. Koszt zaciągniętych kredytów 154.700 zł w porównaniu do kosztu kredytów komercyjnych w analogicznej wysokości (przy oprocentowaniu 12% i marży 0,5%) daje oszczędności dla budżetu ponad 300 tys. zł. Oszczędności wg tej informacji przyniosły też opracowane na czas dokumentacje dotyczące inwestycji, w tym: kolektor B, kolektor spinający, kanalizacja sanitarna Barcic Górnych i Dolnych (kanał przesyłowy), ul. Węgierska, dokumentacja wod-kan ul. Jana Pawła II, plac targowy, kanalizacja sanitarna i deszczowa Cyganowic (łącznie koszt 478.677 zł, natomiast aktualny koszt zlecenia tych prac ok. 629 tys. zł). Wcześniejsze ogłoszenie przetargów na odbudowę dróg po powodzi, budowę sal gimnastycznych w Gołkowicach i Przysietnicy oraz przebudowę ul. Partyzantów i Braterstwa Ludów to z kolei ok. 15% oszczędności, ponieważ o tyle wzrosły ceny wykonawstwa

po rozdaniu promes MSWiA i środków z UE. Wartość tych robót ok. 3,76 mln zł.

W swoim sprawozdaniu burmistrz pokazał też zestawienie obrotu (zamiany, nieodpłatne nabycia, wykupy i sprzedaże) nieruchomościami i gruntami gminnymi w latach 2005 - 2006 (również te będące aktualnie w realizacji). Dotyczy to: budów lub poszerzeń dróg, placu zabaw na oś. Słoneczne, zabezpieczenia osuwisk, poszerzenia cmentarza, inwestycji przy wodociągach.

Ostatnim punktem w informacji były wydatki Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie (pismo z 16 sierpnia br.) w związku z planowaną budową obwodnicy. Wydatki poniesione w związku z opracowaniem dokumentacji projektowej, geodezyjno - prawnej, nabyciem gruntów wraz z opłatami sądowymi i notarialnymi dla inwestycji pn. „Budowa obwodnicy Starego Sącza - I etap” (pismo ZDW z 16 sierpnia br.) wynoszą: dokumentacja projektowa: 915.000,00 zł; dokumentacja geodezyjno - prawna 268.248,00 zł; dokumentacja wyceny wartości nieruchomości i opłaty związane z wyłączeniem gruntów 302.671,00 zł; koszty związane z nabyciem gruntów wraz z opłatami notarialnymi i sądowymi: 1.841.608,84 zł. Ogółem wydatki: 3.327.527,84 zł.

I tym razem sołtysi i przewodniczący zarządów osiedli nie mieli istotnych pytań do przedstawicieli władzy wykonawczej w gminie.

R. Kumor

Naprawianie dróg

Do połowy listopada zostanie naprawiony kilometr drogi wojewódzkiej nr 969 (Nowy Targ - Stary Sącz) na odcinku do Gołkowic - informuje Paweł Dybiec, inspektor ds. budowy, modernizacji i utrzymania dróg w Urzędzie Miasta i Gminy Stary Sącz. - Ogólny koszt inwestycji (odnowa nawierzchni asfaltowej i pobocza) Wojewódzkiego Zarządu Dróg wynosi 680 tys. zł, gmina wyłoży 200 tys. zł. W tym samym czasie ma zostać wyremontowany fragment drogi powiatowej: Stary Sącz - Barcice - Przysietnica (k. kamieniołomów) - koszt 78 tys. zł. W okresie ostatnich dwóch miesięcy z dotacji MSWiA (w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych) oraz pieniędzy budżetu gminy wyremontowano ponad 3 tys. metrów bieżących dróg (Do Gancarczyków - Skrudzina, Życzanów - Wola Krogulecka, Pasy Leśne - Moszczenica Niżna, Do Kaczora i Strzębiątki - Wierchy w Barcicach Górnych, droga przez wieś Popowice, Potyle - Łąki w Przysietnicy, Do dworskich pól - Moszczenica Wyżna, Do sołtysa Kuliga - Gaboń, Na paryje - Myślec, Na drożdżówki - Barcice Dolne).

Według zestawienia szacunkowych kosztów wartość tych robót opiewa na kwotę ponad 400 tys. zł (w tym 20% z budżetu gminy). W planie remontów jest jeszcze mostek Na kliny w Barcicach (75.450 zł), droga w Popowicach (296.174 zł) i droga do Garwoli II w Przysietnicy (100 tys. zł), kolejne remonty mają objąć ulice Szewską i Paszkiewiczą. **RK**

Będzie analiza dla lotniska

Powiatowy Zarząd Dróg w Nowym Sączu rozstrzygnął oferty na przygotowanie wstępnej dokumentacji dotyczącej możliwości budowy lotniska na Sądecczyźnie. Do przetargu zgłosiły się cztery firmy. Komisja pod przew. Sławomira Boguckiego, zastępcy dyr. PZD wybrała do realizacji zadania Biuro Studiów i Projektów Lotniczych „POLCONSULT” z Warszawy, które zobowiązało się do przedłożenia opracowania do 15 listopada. Cena usługi pn. „Analiza możli-

wości utworzenia lotniska komunikacyjnego na terenie Sądecczyzny, z elementami koncepcji, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb miasta Nowego Sącza i powiatu nowosądeckiego” wynosi 83 tys. zł.

Zleceńodawca oczekuje po tym opracowaniu określenia, czy celowa jest budowa lotniska w naszym regionie i czy znajduje to uzasadnienie ekonomiczne oraz jaka by była najlepsza lokalizacja tego przedsięwzięcia i na jakich warunkach powinno być realizowane.

Przypomnijmy, że pomysłodawcą budowy lotniska był burmistrz Marian Cycoń, który poprosił o opinie na ten temat ekspertów. W ich opinii lokalizacja lotniska na starsądeckich błoniach o powierzchni 300 hektarów daje niepowtarzalną szansę na utworzenie węzła komunikacyjnego, który przyczyni się do dynamicznego rozwoju naszego regionu. W powiązaniu z realizacją projektu budowy i modernizacji linii kolejowej Podłęże-Piekietko może ono stanowić mechanizm wzajemnego napędzania koniunktury. Regiony, w których istnieją lotniska rozwijają się znacznie szybciej od innych.

Pomysł został poparty przez samorząd powiatowy oraz kilka samorządów gminnych. „Porozumienie w sprawie wspierania działań zmierzających do budowy lotniska komunikacyjnego na terenie Sądecczyzny oraz współfinansowania przygotowania niezbędnych ekspertyz, analiz i raportów określających możliwości i wstępne warunki utworzenia lotniska ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb miasta Nowego Sącza i powiatu nowosądeckiego” podpisali: Starosta Nowosądecki oraz przedstawiciele miast i gmin: Starego Sącza, Nowego Sącza, Krynicy-Zdroju i Piwnicznej-Zdroju. Budowa lotniska w Starym Sączu jest jedną z głównych szans rozwoju Sądecczyzny również zdaniem twórców (absolwentów WSB-NLU) projektu Sądeckiej Sieci Innowacji i Transferu Wiedzy, mającej na celu dynamizację rozwoju regionu. **RK**

FESTIWAL W INTERNECIE

XXVIII Festiwal Muzyki Dawnej w Starym Sączu (28 czerwca - 2 lipca 2006) ma już nowe strony w Internecie. Pod adresem www.festiwal.stary.sacz.pl/2006 znajduje się pełny program koncertów i mnóstwo fotografii wykonanych przez Andrzeja Ramsa. Na stronie głównej umieszczono wstęp, zapis rozmowy z dyr. artystycznym Stanisławem Welanykiem oraz odnośniki do kolejnych dni festiwalowego tygodnia. Wszystkie koncerty mają swoje odnośniki do materiałów prasowych, a każda strona informacje o dotacjonodawcach i sponsorach. Zapraszamy! **MC**



Wnukowie i prawnukowie nie będą spłacać...

Przekazanie do użytku płyty rynku

Na 15 października br. wyznaczono termin otwarcia płyty rynku i przyległych ulic, a tym samym zakończenia najważniejszego etapu inwestycji pn. „Przebudowa średniowiecznego rynku w Starym Sączu”. Jednocześnie przywrócony zostanie ruch kołowy przez centralny plac miasta w kierunku do Piwnicznej i granicy państwa oraz w kierunku do Szczawnicy i Nowego Targu. W ramach tej inwestycji prowadzone są jeszcze prace na ul. Daszyńskiego, Kazimierza i ks. Odziomka oraz na placu przykościelnym i przy klasztorze.

Z okazji otwarcia centralnego placu miasta o godz. 11 w kościele pw. św. Elżbiety odbędzie się msza święta w intencji inwestora i wykonawców oraz poświęcenie płyty rynku i przecięcie symbolicznej wstęgi otwierającej drogę wojewódzką 969, a później impreza, w której wystąpią starsosądeckie młodzieżowe zespoły artystyczne i muzyczne. Na uroczystość zostali zaproszeni mieszkańcy miasta oraz liczne grono samorządowców, m.in. marszałek małopolski Janusz Sepioł.

- Zarówno ten etap przebudowy jak i cała inwestycja przebiegają zgodnie z planem, w cyklu określonym harmonogramem rzeczowo-finansowym - mówi burmistrz Marian Cycorń. - Wszystkie płatności realizowane są błyskawicznie i na bieżąco zwracane, w ciągu 2-3 tygodni. Chcę ten fakt mocno podkreślić: wnukowie i prawnukowie nie będą spłacać tej olbrzymiej i kosztownej inwestycji. Z chwilą otwarcia ulic i płyty rynku będzie tam funkcjonował - wbrew fałszywym wieszczom - parking dla samochodów. Na narożnych budynkach pojawią się kinkiety, a wzdłuż ulic staną stylowe lampy, w sumie 33. Na stałe będą też wmontowane tablice Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, informujące o inwestorach, źródłach i zakresie finansowym tego przedsięwzięcia. Tego samego dnia, w którym rynek zostanie przekazany do użytku, odsłoniemy w odnowionym parku miejskim tablicę upamiętniającą 750-lecie miasta, a później odbędzie się symboliczne „wytyczenie osi obwodnicy” i wkopanie łopaty na skrzyżowaniu koło „Szalasu”, miejscu rozpoczęcia budowy.



Sporo informacji o inwestycji w rynku znajduje się w Internecie. Ostatnio na stronach gminy pojawiła się dodatkowa podstrona (wykonana przez administratora serwisu www.stary.sacz.pl) prezentująca to przedsięwzięcie. Internautów wita specjalny filmik video (już prawie historyczny), ukazujący rynek w ostatniej fazie przed przebudową i początek prac renowacyjnych. **RK**

Anioł jak nowy

Dzięki ofiarności ludzi, którzy wykazali się lokalnym patriotyzmem podczas ubiegłorocznej kwesty na starsosądeckich cmentarzach, odnowiona została figura anioła na grobie ks. kanonika Michała Przywary (19.IX.1879 - 18.II.1932).

Przypomnijmy, że zebrano wówczas prawie 1,8 tys. zł. Te pieniądze plus fundusze Towarzystwa Miłośników Starego Sącza (organizatora kwesty) pozwoliły na restaurację jednej z piękniejszych rzeźb na starym cmentarzu przy ul. Sobieskiego.

Pomnik odnowił ceniony artysta-plastyk i konserwator Józef Stec. Wcześniej pracował w Starym Sączu przy Bramie Seklerskiej.

Roboty przy pomniku było sporo. Od wielu lat aniołowi brakowało jednego skrzydła, a ząb czasu nadwierzył całą postać. Teraz anioł wygląda jak nowy. Kamień wapienny, z którego wykonano rzeźbę dodatkowo został zabezpieczony środkiem chroniącym przed niekorzystnym wpływem czynników atmosferycznych.

Prace przy pomniku ukończono w 137 rocznicę urodzin wielce zasłużonego dla starsosądeckiej społeczności kapłana (prefekta Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego).

- Będziemy kontynuować to dzieło - powiedział Kurierowi Jan Koszul, prezes TMSS. - Na tym cmentarzu jest jeszcze wiele grobów, które należałoby wyremontować i odnowić. Obok grobowca ks. Przywary są jeszcze dwa inne, które aż proszą się o pomoc. Przy alei od wejścia stoi mocno zniszczony, z pewnością niegdyś też bardzo ładny, nieduży kamienny aniołek, a tuż obok piękny pomnik z kotwicą.

Zachęcamy wszystkich do spaceru na stary cmentarz, jeszcze przed świętem zmarłych. Warto zobaczyć jak dobrze zostały spożytkowane pieniądze z kwesty i pomyśleć o przygotowaniu pieniążków na zbiórkę 11 listopada br. Kwestarze bardzo liczą na wsparcie ludzi z samorządu gminy, mieszkańców miasta, a także przyjezdnych odwiedzających starsosądeckie groby. **RK**



Fot. R. Kumor

Sprawy społeczne

- komentuje burmistrz Marian Cycoń



► **Panie Burmistrzu, w 2002 roku zapisał Pan w swoim programie m.in. taki punkt: Tworzenie warunków dla powstawania nowych miejsc pracy oraz łagodzenie skutków bezrobocia... Jak Pan skomentuje to zagadnienie pod koniec kadencji, po blisko czterech latach urzędowania?**

► Od wielu lat bezrobocie jest najbardziej dokuczliwym problemem mieszkańców gminy, zresztą nie tylko naszej, boryka się z tym cała Polska. Ale gmina tylko w niewielkim, ustawowo ograniczonym zakresie, może skutecznie działać na tym polu, potrzebne są istotne zmiany strukturalne w tych obszarach, które wpływają na efektywne zmiany na rynku pracy i oczywiście konieczne są adekwatne do potrzeb pieniądze.

Starając się łagodzić skutki bezrobocia podejmowaliśmy wiele działań, których celem była pomoc rodzinom dotkniętym tym problemem. Dzięki pozyskaniu środków z Funduszu Pracy, **w latach 2003-2006 zatrudniliśmy okresowo 148 osób w ramach prac interwencyjnych i robót publicznych.** Pracownicy wykonywali prace budowlane: układali chodniki, odnawiali elewacje obiektów komunalnych, a także prace pielęgnacyjne i konserwacyjne na terenie miasta i gminy.

Nawiasem mówiąc, zatrudnienie pracowników w ramach prac interwencyjnych to nie tylko pomoc dla bezrobotnych pracowników i ich rodzin, ale konkretne oszczędności dla gminy. Szacujemy, że gdyby prace wykonane przez tych pracowników były zlecane, **musielibyśmy zapłacić za nie ok. 1 mln zł.** Pracownicy m.in. wykonali: malowanie elewacji budynku UMiG, kina Sokół, wykonali 300 donic na kwiaty, stragany, tablice informacyjne, budowali chodniki przy ulicach: Chrobrego, Cyganowickiej, Staszica, Krakowskiej, alejki na cmentarzu itd., zbudowali wiatę przystankową w Barcicach, wyremontowali wiaty w Łazach Biegonickich i przy ul. Jana Pawła II, zaadaptowali pomieszczenia dla OPS, wspierali prace przy przebudowie rynku, wyremontowali klub OMEN. Wykonywali też szereg prac pielęgnacyjnych miasta i gminy (koszenie, przycinanie żywopłotów, wywieszanie flag, porządkowanie terenu), budowali remizy strażackie w Barcicach i Gaboniu, prowadzili rozbiórki starych budynków, montaż barier ochronnych i wiele innych.

Dodatkowo **w ramach staży pracowniczych, 77 młodych ludzi zdobywało w naszym urzędzie pierwsze doświadczenia zawodowe.** Koszty ich stypendiów pokrywał Powiatowy Urząd Pracy. Z tych środków **zakupiono też sprzęt o wartości 23 tys. zł** na przygotowanie stanowisk pracy.

Do **ograniczania bezrobocia przyczyniły się również nasze inwestycje** za środki pozyskane z różnych funduszy i programów. Zadania te realizowały lokalne firmy, zatrudniające również mieszkańców z tego terenu.

Z funduszu Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych finansowanych było wiele działań profilaktycznych oraz terapeutycznych, m.in. **każdego roku grupa**

dzieci z rodzin dysfunkcyjnych wyjeżdża na kolonie nad morzem. W sumie ponad 200 dzieci każdego roku uczestniczy w zorganizowanych formach wypoczynku na miejscu, w ramach tzw. półkolonii.

W obszarze łagodzenia skutków bezrobocia działa głównie Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, który oprócz swoich ustawowych obowiązków, dzięki pozyskaniu dodatkowych środków i różnych artykułów codziennego użytku, wielokrotnie wspomagał swoich podopiecznych. Na przykład w 2003 r. pozyskaliśmy ponad 1,5 tony konserw mięsnych z zapasów Agencji Rynku Rolnego. Przed każdymi świętami w sklepach na terenie miasta i gminy OPS organizuje zbiórkę żywności, która następnie w postaci paczek trafia do najbardziej potrzebujących. W ciągu tych czterech lat, dzięki ofiarności mieszkańców, udało się zebrać blisko 500 opakowań makaronu, 280 kg cukru, 200 kg mąki, 35 litrów oleju, 70 kg kaszy, 350 opakowań różnego gatunku słodczy i wiele innych produktów. Szczególnie owocna jest współpraca z fundacją „Hulp aan Polen” i naszym przyjacielem Janem Leenenm z Holandii. Dzięki holenderskim darczyńcom do chorych w naszej gminie trafiło m.in. 46 wózków inwalidzkich, 45 balkoników dla chorych, 6 łóżek ortopedycznych, 45 par kul, 90 materacy, 1156 opakowań pieluch dla obłożnie chorych. Każdego roku przed Bożym Narodzeniem rozdają oni potrzebującym paczki. W ciągu ostatnich trzech lat **ich wartość wyniosła 76 tys. zł.**

Prowadzimy też przedszkole publiczne na osiedlu Słoneczne, a na terenie gminy istnieje jeszcze 6 przedszkoli niepublicznych (najczęściej w lokalach udostępnianych przez gminę na preferencyjnych warunkach), na które wydajemy **w formie dofinansowania w sumie ponad 1,1 mln zł.**

Trzeba tu jeszcze wspomnieć o **funkcji socjoterapeutycznej klubu kultury Relaks** na osiedlu Słoneczne oraz **adaptacji budynku byłego przedszkola w Cyganowicach na Środowiskowy Dom Samopomocy.** Prace przy tym obiekcie już się rozpoczęły, jeszcze **w tym roku wydamy na ten cel 400 tys. zł** pozyskanych z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Notował: Ryszard Kumor

ODNOWIONY PARK MIEJSKI

Nowy plac zabaw i fontanna w parku przy ul. Staszica przyciągają najmłodszych mieszkańców miasta, którzy pod czujnym okiem opiekunów mogą korzystać ze specjalnych drabinek i zjeżdżalni. **Red.**



Fot. R. Kumor

Sandek, czy... sączenie się wód?

Nazwa „Sącz” (lub jakaś podobna, z której później ukształtowało się to miano) jest z całą pewnością starsza od miasta Sącza, założonego, jak przyjmujemy, w 1257 roku przez księżnę Kingę. Wzmianki o kasztelanach sądeckich pojawiają się w źródłach pisanych na wiele lat przed tą datą (pierwsza już w 1224 roku), co zdaniem historyków dowodzi, iż na długo przed lokacją miasta, musiał istnieć na Sądeczyźnie gród, będący ośrodkiem militarnym i administracyjnym – politycznym tej ziemi. Gdzie się znajdował? Spór na ten temat być może nigdy nie zostanie rozstrzygnięty. Sympatycy Starego Sącza chcieliby widzieć gród kasztelański w miejscu, na którym później założone zostało nasze miasto. Ewentualnie na Miejskiej Górze. Niewątpliwie jest to miejsce, z różnych względów odpowiednie dla strażnicy lub obronnego gródka. Niestety, żadne dotychczasowe badania archeologiczne nie potwierdzają istnienia warowni ani na terenie, gdzie leży Stary Sącz, ani na wznoszącej się nad nim górze.

Inni badacze uważają, iż kasztel znajdował się na Winnej Górze w Biegonicach, natomiast na wzniesieniu po drugiej stronie Popradu, być może w miejscu, gdzie obecnie jest stary cmentarz i kościół św. Rocha, była na długo przed powstaniem miasta, niewielka osada. Dostyc nieliczne zna-

leziska w obrębie Starego Sącza i w jego pobliżu zdają się potwierdzać istnienie dawniejszego, czyli przedmiejskiego osadnictwa na tym terenie. Pewne jest za to istnienie grodu na Winnej Górze. Czy był on siedzibą kasztelana? Niektórzy historycy dowodzą, że tak, inni stanowczo się temu sprzeciwiają, twierdząc, że był on wcześniejszy, jeszcze z czasów plemiennych. Tak uważa m.in. Andrzej Żaki, dowodząc równocześnie, iż „Sącz kasztelański” umiejscowiony był w Podegrodziu, gdzie (...) mamy dwa bezsporne grodziska, oba z zabytkami ruchomymi z wczesnego średniowiecza (a także z innych epok i okresów).¹

Wśród badaczy tego problemu są też zwolennicy umiejscowienia najstarszego Sącza w Naszacowicach, gdzie zachowały się pozostałości wielkiego grodu. Przeciwnicy tej tezy dowodzą wszakże (na podstawie badań archeologicznych), że był to gród wcześniejszy, wiślański, choć zapewne istniał jeszcze, stopniowo tracąc znaczenie, w czasach kształtowania się polskiej państwowości. Ale może nazywał się „Sącz”, albo przynajmniej od Naszacowic nazwano nowy, kasztelański gród Sączem? Spotkałam się też ze stwierdzeniem, że gród naszacowicki powstał na miejscu jakiegoś Sącza, co nie brzmiało zbyt przekonująco, bardziej wiarygodna jest teza, że nazwa „Naszacowice” pochodzi od jakiegoś Nosacza. Wszystko to są spekulacje, bo źródła pisane zgodnie na ten temat milczą.

Cytowany wyżej Andrzej Żaki ustosunkowuje się do tego zagadnienia następująco: „Coraz bardziej wątpliwe wydaje się (...), by gród naszacowicki mógł nosić nazwę Sącza. Raczej – śladem dawniejszych badaczy – wolno się domyślać, iż nazwa ta pochodzi od pierwszego grodzodzierzcy Sącza podegrodzkiego, jakiegoś Sądka, którego osadził tu książę po likwidacji wszystkich warowni plemiennych, tworząc nowy podział administracyjny kraju i wznosząc nowe, mniej liczne, ośrodki życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Byłaby to więc metryka stosunkowo nowa, rzecz można: państwowa.”²

Takie stwierdzenie pozostaje w zdecydowanej sprzeczności w stosunku do znacznie rozpowszechnionego wśród miejscowej ludności przekonania, iż nazwa „Sącz” pochodzi od czasownika „sączyć”.

W tej kwestii najbardziej wiarygodne są opinie językoznawców, a oni nie zgadzają się z taką tezą. Nie potwierdzają też pochodzenia nazwy „Sącz” od fenickiego „sud” – zbór, wiec, posiedzenie rady, lub „saded” – okuć, spętać, wsadzić w dyby.

Problem nazwy naszego miasta dosyć wnikliwie rozważał Wiktor Bazielich, opierając swe konkluzje przede wszystkim na opiniach językoznawców. Warto przytoczyć jego wypowiedź na temat tezy, iż „Sącz” wywodzi się od słowa „sączyć”:

„W prasie sądeckiej i w mowie miejscowej spotykałem jeszcze inne etymologizowanie, wprawdzie bardzo naiwne, ale i z nim trzeba rozprawić się tu krótko. Otóż według tych domorosłych etymologów nazwa Sącz ma pochodzić od >sączyć<, niby dlatego, że obok obu Sączów przepływają, czyli sączą się, trzy rzeki i mnóstwo górskich potoków i strumieni. Tutaj znowu należy przypomnieć, że w takim razie musiałyby być bez liku takich Sączów, skoro niemal wszystkie wsie i miasta leżą nad rzekami i potokami. Ponadto w żadnym słowie pochodzącym od „sączyć” nie występuje owo „d”, które mimo dzisiejszej formy: Sącz zachowało się jeszcze w słowach Sądeczyzna, sądeczanin i sądecki; gdyby Sącz wywodził się od „sączyć”, musiałyby one brzmieć: „Sączyzna”, „sączanin” i „sączowski” (lub „sączewski”, „sączyński”).³



Karta tytułowa z księgi wójtowsko-ławniczej z 1723 r.

Sprawdziłam w „Kodeksie dyplomatycznym Małopolski” teksty najstarszych, trzynastowiecznych dokumentów, w których znajduje się będąca przedmiotem moich rozważań nazwa. Najczęstsza jej wersja to „Sandeck” lub „Sandeck”. Spotykana jest też forma „Sandeck”.

Aleksander Brückner - uznany autorytet w dziedzinie językoznawstwa z kwestią interesującej nas nazwy rozprawia się krótko i zdecydowanie:

„Liczniejsze są jednak nazwy odosobowe; gród nazywano od jego założyciela i właściciela, osadę od rodu lub człowieka, co tam pole uprawiał, przy tym jatę dla siebie a oborę dla bydła wystawił. >Krak< tyle co >kruk< (por. >krakać<), założył gród, jego gród był grodem >Krakowem<; >Kraków gród< skrócono na >Kraków< (...). Przyrostek -ów tworzy przymiotniki dzierżawcze, więc >Kraków< jak >ojców< (...). Istnieje i trzeci przyrostek w tym samym znaczeniu, na >j< albo na >-ij< (por. Boży, kozi, wilczy), więc od >Przemysła - Przemysł<, od >Poznana Poznań< (...), od >Giedka Gdecz< (drugi przypadek >Giedcza<), od >Sądka Sądecz - Sądcza< (z czego >Sącz<) (podkreśl. DS.), od >Sędomira Sędomirz< od >Kazimira Kazimirz< (...). Oto nazwy dzierżawcze; najstarsze grody słowiańskie tak poprzezywano (...).”⁴

Nie wypada podważać opinii znawców przedmiotu i mimo iż w naszej okolicy „sączą się” dwie duże rzeki i mnóstwo potoków, trzeba przyjąć do wiadomości, że nazwa naszego miasta nie od ich nurtów pochodzi lecz od jakiegoś Sądka lub może Sandka, który w swoim czasie był z całą pewnością ważną postacią na tej ziemi.

Danuta Sułkowska

¹ Andrzej Źaki, Wędrowki Sącza, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974, s. 37.

² Ibidem, s. 100.

³ Wiktor Bazieli, Historie starosądeckie, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1965, s. 31.

⁴ Aleksander Brückner, Dzieje języka polskiego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo, Wrocław - Kraków 1960, s. 68.



Pieczęć z wizerunkiem św. Elżbiety Węgierskiej.
Na wewnętrznym otoku napis: ANTIQUE CIVITAS SANDECZ

67. rocznica zdradzieckiej napaści ZSRR na Polskę

Uroczystości patriotyczno – religijne na Przehybie

1 września obchodzony jest w Polsce jako dzień wybuchu II Wojny Światowej. W tym dniu Niemcy hitlerowskie napadły zbrojnie na Polskę, mającą wielu chętnych do walki żołnierzy (przecież dopiero w 1918 roku odzyskaliśmy swą państwowość po latach niewoli), lecz słabe uzbrojenie. Walcząc z przeważającym wrogiem Polskę (której nie wsparły żadne wojska sojusznicze), zdradziecko najechał Związek Radziecki, zadając jej, jak to określono „cios w plecy”. Uciekający od uderzającego od zachodu wroga Polacy, wpadali wprost w ręce drugiego najeźdźcy wkraczającego od wschodniej granicy. Wielu traciło nadzieję, że cokolwiek jeszcze może się zmienić. Wielu traciło ducha do walki o wolność, a nawet o przetrwanie nocy wojny.

Ta tragiczna sytuacja dotknęła także Karola Wojtyłę – Jana Pawła II. We wrześniu 1939 udał się z Krakowa na tzw. „ucieczkę” wraz ze swoim ojcem. Wkrótce jednak dowiedziawszy się o wkroczeniu Rosjan do Polski i ze względu na stan zdrowia ojca wrócił, aby w inny sposób wyrazić swoją postawę patriotyzmu wobec ukochanej Ojczyzny.

Na mocy tajnego załącznika do niemiecko-radzieckiego paktu o nieagresji (paktu Ribbentrop-Mołotow), ZSRR zobowiązał się do zbrojnego wystąpienia przeciw Polsce w sytuacji, gdyby III Rzesza znalazła się w stanie wojny z Polską, co było eufemistycznym określeniem przewidywanego jeszcze przed wybuchem II wojny światowej najazdu Niemiec na Polskę. Oficjalny pretekst agresji był zawarty w przekazanej w nocy z 16 na 17 września przez zastępcę Ludowego Komisarza (ministra) Spraw Zagranicznych Potiomkina ambasadorowi Grzybowskiemu nocie dyplomatycznej: zamieszczono tam oświadczenie o rzekomym rozpadzie państwa polskiego, ucieczce rządu polskiego, konieczności ochrony mienia i życia zamieszkujących wschodnie tereny polskie Ukraińców i Białorusinów oraz uwalnianiu ludu polskiego od wojny. W oficjalnej historiografii ZSRR, wydarzenia te przedstawiano jako wyzwolenie z pochod na tereny Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Z kolei w oficjalnej historiografii polskiej okresu PRL wydarzenia tych nie eksponowano, ewentualnie przedstawiano je jako pokojowe „wkroczenie” wojsk radzieckich w celu ochrony ludności na wschodnich terenach. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego, wejście Armii Radzieckiej stanowiło agresję, łamiącą przy tym postanowienia polsko-radzieckiego układu o nieagresji.¹

W niedzielę 17 września 2006 roku uroczystości dla uczczenia tych wydarzeń zgromadziły mieszkańców parafii Gołkowice, Gaboń i okolicznych miejscowości, a także turystów przy tzw. krześle św. Kingi pod Przehybą. Zgodnie z wieloletnią tradycją, u stóp Krzyża III Tysiąclecia przy ołtarzu polowym w Gaboniu – Praczcze, jak co roku została odprawiona msza św. za Ojczyznę. Uroczystości zorganizowane przy udziale ks. proboszcza Kazimierza Koszyka z inicjatywy Wojciecha Pierzgi i Zarządu Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Starym Sączu rozpoczęły się o godz. 14. Rocznicową eucharystię sprawował proboszcz parafii Barcice ks. Stanisław Dziekan wraz z proboszczem parafii Gołkowice ks. Kazimierzem Koszykiem, ks. kanonikiem Stefanem Tokarzem, dyrektorem Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w Starym





Sączy ks. Tadeusz Sajdak, ks. Roman Górą misjonarzem z Brazylii oraz ks. Krzysztofem Migaczem. W wygłoszonej homilii ks. Stanisław zwrócił uwagę na znaczącą rolę Ojczyzny w życiu każdego człowieka, wskazując jednocześnie na świadectwo głębokiego patriotyzmu dane nam przez Jana Pawła II.

W uroczystości wzięli udział m.in. kombatanzi ze Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Starym Sączy, siostry Karmelitanki od Dzieciątka Jezus z Domów Zakonnych w Gołkowicach i Barcicach, delegacja i poczet sztandarowy ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Gołkowicach, poczet sztandarowy Związku Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Starym Sączy, zastępca burmistrza MiG Stary Sącz Jacek Lelek, poczet sztandarowy Ochotniczej Straży Pożarnej w Gołkowicach Górnych, Eugeniusz Kowalik – Nadleśniczy Nadleśnictwa Stary Sącz z delegacją leśników. O bezpieczeństwo i porządek podczas uroczystości i w trakcie przygotowań dbali funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Starym Sączy, strażacy z OSP Gołkowie Górne, leśnicy z Nadleśnictwa Stary Sącz i młodzież z Grupy Świętego Pawła przy Diecezjalnym Centrum Pielgrzymowania w Starym Sączy.

O oprawę muzyczną uroczystości zadbała gołkowiicka orkiestra z organistą Stanisławem Adamczykiem oraz udzielającym swego głosu Andrzejem Kałuzińskim. Szczególnie podniosłym momentem całej mszy św. było odśpiewanie na jej zakończenie hymnu „Boże coś Polskę”. Potem ze wzruszeniem wszyscy wysłuchali zaprezentowanych przez muzyków polskich pieśni wojskowych i patriotycznych zwłaszcza o rodowodzie legionowym.

Po zakończeniu religijno-patriotycznych uroczystości uczestnicy zostali ugoszczeni kołaczem oraz symboliczną grochówką w schronisku na Przehybie. Poczestunek przygotowała firma gastronomiczna „Raj” Kingi i Andrzeja Stawiarskich. Dla wszystkich chętnych spotkanie zakończyło się wspólnym górkim biesiadowaniem, któremu sprzyjała piękna, słoneczna pogoda.

Kultywowana od wielu lat tradycja mszy św. za Ojczyznę, której początek sięga czasu proboszczowania w Gołkowicach ks. S. Tokarza, jest szczególnie ważnym elementem wychowania młodych pokoleń w duchu szacunku dla walki, odwagi i poświęcenia tych, którzy oddali swe życie i zdrowie za naszą Ojczyznę, aby pamięć cierpienia i bohaterstwa Naszego Narodu przetrwała w pamięci potomnych, a pojęcie patriotyzmu nie zanikło wśród nich.

A. i G. Gorczowscy

Świętowanie imienin...

Kilka tysięcy gości, mieszkańców i turystów (w tym witani przez Starosądecką Orkiestrę Dętą pasażerowie sentymentalnej podróży Pociągami Retro, który wjechał do Starego Sącza, z okazji 130-lecia linii Tarnów – Łeluchów), stanęło na „świeżutkim” bruku rynku, aby wziąć udział w „Imieninach Starego Sącza – Starosądeckim Jarmarku Sztuki” w sobotę 19 sierpnia br. Przy okazji mogli pospacerować po fragmentach nowych chodników wyłożonych pięknymi granitowymi płytami i stwierdzić, jak dalece zaawansowane są prace przy renowacji starówki.

Obok zabytkowych lip postawiono wielką scenę, na której występowali artyści. Kilkugodzinny muzyczno-taneczny spektakl rozpoczęło krakowskie Trio Muzyki Dawnej Mariusza Kolucha (tenora znanego z występów na starosądeckim festiwalu). Artysta śpiewał pieśni sefardyjskie (żydowskie), armeńskie i hinduskie, a jego potężny głos i egzotyczne dźwięki przeróżnych instrumentów perkusyjnych (grali Stanisław Welanyk i Tomasz Welanyk) wypełniły rynek niczym antyczny amfiteatr. Po koncercie muzycy prowadzili warsztaty „Word Music” w galerii.

Następnie występowali goście z zaprzyjaźnionego miasta Dunakeszi na Węgrzech: orkiestra dęta działająca przy Centrum Kultury im. Józefa Attili oraz zespół regionalny Rokka z Gimnazjum im. Miklósa Radnótiego. Zarówno koncert orkiestry, która ma w swoim repertuarze standardy światowe i rodzime utwory klasyczne (m.in. „melodie monachijskie”), jak i występ zespołu pokazującego ludową kulturę Wielkiej Niziny Alföld, rejonów Méhkerki i Zemplén, wzbudziły aplauz publiczności.

Po Węgrach występowali sądeczanie: Starosądecka Grupa Tambourmajerek, Młodzieżowy Zespół Pieśni i Tańca „Sąde-



¹ Wikipedia – wolna encyklopedia – encyklopedia internetowa
<http://pl.wikipedia.org>

czoki" i Zespół Tańca Nowoczesnego „Best” z Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury oraz zespół taneczny Adamo ze Szkoły Podstawowej im. ks. prof. Józefa Tischnera. Młodzi artyści, a zwłaszcza żywiołowi tancerze z *Jedynki* zebrali ogromne brawa widzów.

Najokazalszym punktem programu artystycznego był prawie dwugodzinny, nagradzany gromkimi oklaskami galowy koncert muzyki, pieśni i tańców ludowych i narodowych w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny. Ich występ rozpoczęła wiązana ze Starym Sączem „Bogurodzica”, pierwszy hymn Polski i najdawniejsza ze znanych naszych pieśni religijnych. A później, jak zwykle, były pełne dynamiki tańce i piękne pieśni z różnych regionów kraju.

Na zakończenie występów jeszcze raz zagrała „Dunakeska Orkiestra Dęta”, tym razem jako formacja big – bandowa.

Gospodarzem sceny był zaprzyjaźniony z miastem znany animator kultury i aktor Janusz Michalik z Nowego Sącza.

Obok koncertu, przez cały czas, odbywał się jarmark twórczości ludowej i rękodzieła z udziałem twórców ze Słowacji, Węgier i Polski. Na kramach obok muzeum można było podziwiać (i kupić) m.in. wspaniałe hafty i gobeliny, koronki klockowe z Bobowej, drewniane rzeźby, gliniane naczynia, obrazy, biżuterię, metaloplastykę (słowaccy rękodzielnicy pokazali fantastyczne wyroby z drutu). W programie jarmarku było też tradycyjne pieczenie chleba oraz przygotowanie i degustacja potraw regionalnych, można było też skosztować słynnego węgierskiego tokaju. Dodatkowymi atrakcjami były pieszce wycieczki z przewodnikami po grodzie św. Kingi, wystawa poplenerowa „Pierwszy Międzynarodowy Plener Malarski Stary Sącz 2006” w „Galerii pod piątką” – MGOK oraz darmowe zwiedzanie Muzeum Regionalnego. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się dwa kucyki. Najmłodsi goście jarmarku mogli odbyć przejażdżkę w siodle albo mini bryczką.

Na zaproszenie burmistrza Mariana Cyconia na świętowanie imienin miasta przybyli m.in.: marszałek Województwa Małopolskiego Janusz Sepioł, posłowie Andrzej Czerwiński, Edward Ciągło i Anna Paluch, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego Leszek Zegzda, starosta nowosądecki Jan Golonka, przewodniczący Rady Miasta Nowego Sącza Piotr Pawnik, burmistrz Nowego Targu Marek Fryźlewicz oraz samorządowcy (burmistrzowie, wójtowie, sołtysi) sądeckich gmin i miejscowości. Z delegacją węgierską przyjechał wiceburmistrz Dunakeszi László Zoltan.

W krótkim okolicznościowym wystąpieniu gospodarz miasta (też solenizant sierpniowy) ze szczególną atencją odniósł się do św. Kingi – Pani Ziemi Sądeckiej oraz Jana Pawła II, wspaniałego wpisanego w historię Starego Sącza. Wymienił też nazwiska starosądeczan, którzy byli i są dumą tego miasta: księży Leopolda Kmietowicza i Józefa Tischnera, Adę Sarii... Mówił też, że jak niegdyś księżna Kinga hojną ręką łożyła na Sądeczynę i Małopolskę, z dochodów jaki przynosił majątek, który otrzymała w ramach rekompensaty za posag 40 tysięcy grzywien w złocie i srebrze, tak dziś, dzięki pomocy marszałka Małopolski, miasto dostaje miliony euro na inwestycje.

W zamian, zadowolony J. Sepioł wyraził aprobatę dla budowy lotniska na naszym terenie.

Pierwszą imprezę plenerową na „nowym” rynku dopełniły życzenia imieninowe dla burmistrza od przewodniczącego Rady Miejskiej Jerzego Górki oraz odśpiewanie ulubionej przez papieża Polaka pieśni „Barka”.

Zakończenie przebudowy starosądeckiego rynku wraz z przyległymi ulicami ma nastąpić już w listopadzie tego roku.

Tekst i foto R. Kumor



Strofy naszych stron

Wojciech Kudyba

MIEJSCE

Rozmowa to miejsce zupełnie osobne,
Jest nią dawna twierdza, na pewno łagodne
Płomienie wieży, ciemne ziarno wody,
Barczyste bramy Malborka, stugłowy
Styczniowy wiatr, przejrzysty wzór szronu,
Ostre krzewy, zapomniane drzwi do domu.

Lecz jesienią może stawać się cierpliwą
Doliną Huczwę, a także wysoką dąbrową
Za polami tytoniu, pełną znaków, łagodną
Smugą wrzosowiska, wschodnim wzgórzem,
Tam, gdzie zawsze zbieraliśmy rozchodnik,
W połowie drogi do Zakrytej Studni.

Tymczasem jednak wciąż mamy pogodę.
Rozmowa właśnie wchodzi w głąb ogrodu.
Mama zrywa strąki fasoli, liście porów,
W garnku na kuchni czekają surowe
Ziemniaki, plastry pomidorów i trzeba iść po wodę.
Nic nie zapowiada burzy, żadnych szturmów.

Przeciwnie: struga płynie do wiadra bardzo wolno.
Ze spokojem pulsuje we mnie jej milczący głos.

Brzmi jak wezwanie - zupełnie osobne, skierowane
Tylko i wyłącznie do mnie.

ŚRODEK I OBWÓD

Środek może być wszędzie, w jakimkolwiek miejscu:
Schody jak świder, lekkie obroty księżycy,
Nasz dawny ogród, cisza za wiśniami, w przejściu
Pomiędzy grochem i porzeczkami, lita
Ściana liści dzikiego wina, cień dębów
Nad Huczwą, różańcowa droga po okręgu.

Inaczej obwód - linia horyzontu stale
Daleka, pierzchliwa, niesforna: las w Lipowcu,
Stare Wierchy, dukt do Częstochowy, lecz nagle
Pasma Radziejowej, brzeg wody, wydmy, ostrów,
Dopóki nie zapadnie zmierzch - zawsze wokoło
Strzępów map, planów, schyleni, ciągle w niepokoju.

Nieprzekraczalne, zatem pewne, niepochwytne,
Miasta w środku ziemi, których obwód nigdzie:
Są jak trudna Rozmowa, nigdy nie skończona,
Jak, ktoś, kto długo woła i bierze w ramiona.

WODA

Wciąż między nami jej niepewny promień
W spletanym ogrodzie, bardzo dawno temu.
Ścieżka przy płocie, dwie zbutwiałe żerdzie,
Na które wspinał się zielony mech mokradła,
Monotonna mowa rzeczno-pomostu:
Miarowe skrzypienie.

Magia mechaniki prostej, rychły ruch wahadła,
Przestronna przestrzeń, pluszczące przestworza
Inaczej niż teraz, były naszym sprzymierzeńcem.
Jedno poruszenie wiosła i byliśmy nad głębią
Całkiem sami.

Co mogła mówić? Jaki rodzaj znaków
Mogła wysyłać do nas, pochylonych w łódce?
Widzieliśmy tak naprawdę niewiele:
Skrawki dawnych sieci, stare wiadro
Kamień na dnie, piasek, niestrudzoną rybę.

Mimo to przecież czuliśmy, jak spływała
Przez nasze ręce niepewnym promieniem.
Nie można było nigdy zdobyć jej na zawsze.
Była inna niż my i wciąż nas zmieniała.



Edmund Wojnarowski

WSZYSTKO ZWIĘDNIĘTE

nawet nastolatkom
piersi opadły jak senne powieki.
Pobliska rzeka wbrew Heraklitowi
Przestała płynąć i paruje stojąc.
Słońce wypala ochotę do życia,
i nie ma znaczenia wedle jakich zasad:
Ptolomeusza czy też Kopernika.
Poza cieniem już nikt nic nie szuka.
Lenistwo osowiało, choć może się cieszyć,
że jest nareszcie usprawiedliwione.
Wiatr się ocyka, bo kroki słysząc.
I by nie było żadnych wątpliwości,
po czym konkretnym jest ta pozostałość,
z mgły otrzępuje resztki ruin, co je czas nie strawił,
pozostawiając do chodzenia po nich.
Wiatr zdążył na czas, bo słysząc migawkę.
Ktoś widać zdjęcie zrobił na pamiątkę,
że to zobaczył, co widzieć warto.
A może nie warto?
A nuż pragnienia zaszły zbyt daleko.
Być może bielmem nawet,
że już nic nie widać.
To zaś, co słysząc, to wierutne bajki,
pomiędzy które próbuje się włożyć
wszystko po kolei.
Kroki znów ruszyły.
Żeby poczekać, aż całkiem umilkną, siadłem na kamieniu.
Głowę wzięłem w dłonie,
by z niedowierzania przestała się kiwać.
I zamknąłem oczy.
Co nowego? może chciałem ujrzeć.
Niestety. Nihil novi.
Morały dalej żrą się o pierwszeństwo.
Gdy od jednego chcesz być trochę dalej,
to do drugiego musisz się przybliżyć.
Jakaś Amerykę ktoś ciągle odkrywa
i nie ma chwili bez krzyku: eureka!

Ci nawet tak krzyczą, co znajdują guza.
A jednak się rusza - utrzymuje tłuszczą,
bo dziś nie trzeba kryć swoich pewności.
Zaś wątpliwości?

Być albo nie być - na taki monolog
możesz natrafić najwyżej w teatrze,
gdyż wszystko już jest.

Choć nic tak, jak trzeba.

A na samym końcu ktoś akurat biegnie
w siedmiomilowych butach wprost od pucybuta.
Coś mu z nich wychodzi; słomaż by to była?

Trudne do pojęcia, ale przecież w bajkach
dzieje się różnie i nikt się nie dziwi.

Czas może najwyższy zacząć opłakiwać
to, co jeszcze będzie.

Bo to, co było,

Tego dawno nie ma.

Świat zamiast dookoła osi
w proch się obraca.

A cóż poza tym?

Przy gorejącym krzaku zebrali się wszyscy,
ażeby upiec jakąś własną pieczeń.

Z mieszanki *Goplana* wyciągam *Hamleta*.

Nie ma wątpliwości, że to jest trufel,
bo tak jest napisane.

Ale taka pewność jest urągówiskiem
z powątpiewania Królewicza Danii.

- Zjeść go więc czy nie zjeść?

- oto jest pytanie, przy którym
nie wiadomo, czy, aby je zadać,
pewność jest potrzebna? Czy raczej wątpliwość.

I to jest wszystko,

bo reszta wydana.

Grosz jakiś został z tego kapitału,
choć go przecież nie zakopywał.

Nic tylko oból,

lecz przy tej inflacji to i tak jest nieźle.

No, bo nawet jeśli z ucieczki przed losem
chciałbym sobie urządzić igrzyska,

to czy na klęskę przeznaczenia mógłbym jeszcze liczyć?

Licznosc nad licznosciami,

powiedział rachmistrz,

i wszystko licznosc.

(pierwodruk w miesięczniku „Śląsk”, Katowice, nr 1/2006)

Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Stary Sącz – witraż poetycki”

Późnym wieczorem w sobotę 16 września w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Starym Sączu odbyło się posiedzenie jury konkursu „Stary Sącz – witraż poetycki”, który odbywał się pod patronatem pana Mariana Cyconia - Burmistrza Miasta i Gminy Stary Sącz. Komisja konkursowa pod przewodnictwem prof. Ignacego Stanisława Fiuta dokonała oceny prac konkursowych i wyłoniła jego laureatów. Werdykt jury do chwili ogłoszenia wyników jest utajniony. Aktualnie trwają prace nad wydaniem almanachu pokonkursowego, w którym zamieszczone zostaną najlepsze wiersze nadesłane na konkurs. Pod koniec listopada lub w pierwszych dniach grudnia odbędzie się uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom.

M. Cieślicka

Dobra zabawa i promocja

W sobotę 26 sierpnia br. na miasteczku rowerowym przy ul. Nadbrzeżnej w Nowym Sączu odbyły się piąte mistrzostwa miasta w grillowaniu oraz II Turniej Gmin Beskidu Sądeckiego. Do rywalizacji w konkurencjach sprawnościowych oraz egzaminu wiedzy o Sądecczyźnie i Małopolsce stanęły cztery gminy: Chelmeć, Limanowa, Ryto i Stary Sącz. Wygrała biorąca pierwszy raz udział w tym turnieju Limanowa położona w Beskidzie Wyspowym. („Turniej gmin beskidzkich” byłby więc bardziej adekwatną nazwą dla tej imprezy). Mistrzostwa Nowego Sącza w grillowaniu wygrała para z Marcinkowic (?) przed dwoma parami z grodu św. Małgorzaty. (Surowiec na ruszt dostarczył główny sponsor imprezy - Zakład Masarski „Szubryt” z Chelmeć).

Najważniejsza jednak była dobra zabawa na świeżym powietrzu oraz promocja sponsorów i własnych miejscowości. Starosądeczanie - pracownicy Urzędu Gminy, Ośrodka Kultury oraz Muzeum Regionalnego urządzili stoisko, które zdaniem wielu obserwatorów było najciekawsze. Prezentowano na nim historię i atrakcje miasta oraz lokalną twórczość plastyczną; szczególnie atrakcyjne były osobiście pokazywane przez Jana Wilusza szeroko niegdyś znane i popularne starosądeckie wyroby ceramiczne (garncarstwo). Publiczności bardzo przypadł do gustu także pokaz tańca nowoczesnego (i fantastycznych strojów) w wykonaniu Zespołu Adamo ze Szkoły Podstawowej im. Ks. Prof. J. Tischnera.

Dodatkowo, w trakcie imprezy odbywał się pokaz ratownictwa i pierwszej pomocy medycznej, występował znany kabareciarz i parodysta Stan Tutaj oraz ogłaszano wyniki dwóch konkursów: plastycznego o bezpieczeństwie na drogach przeprowadzonego przez Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Nowym Sączu i międzynarodowych zawodów szkolnych w slalomie kajakowym. Wśród setek obserwatorów zawodom przyglądali się gospodarze miast i gmin oraz sponsorzy imprezy. **RK**



Fot. R. Kurnor



WIEŚCI SZKOLNE

korespondencje



Święto gołkowickich szkół

Czwarty września 2006 był w bieżącym roku dniem uroczystej inauguracji nowego roku szkolnego. W Gołkowicach został on połączony z oddaniem do użytku sali gimnastycznej dla Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II i Gimnazjum. W tym dniu Gimnazjum otrzymało też tak bardzo zobowiązujące imię Papieża - Polaka. Nad organizacją tego szkolnego święta pieczę objął Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz Marian Cycoń oraz dyrektorzy: Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II Zofia Korona i Gimnazjum Janusz Pietruszewski.

Rozpoczynająca uroczystości msza św. pod przewodnictwem księdza biskupa Stanisława Budzika została odprawiona w Kościele Parafialnym w Gołkowicach. W uroczystej koncelebrze, podczas której został poświęcony sztandar Gimnazjum, uczestniczyli m.in. ksiądz prałat Alfred Kurek ze Starego Sącza, ksiądz prałat Józef Walaszek z Podegrodzia, ksiądz proboszcz Kazimierz Koszyk, będący współorganizatorem uroczystości oraz liczni proboszczowie sąsiednich parafii. W homilii skierowanej do uczestników nabożeństwa ksiądz biskup zwrócił uwagę na postać Papieża - Polaka, który już za życia został obwołany Wielkim, jako zaledwie trzeci papież w historii kościoła, a czekać na to trzeba było ponad tysiąc lat. Fakt, że tym papieżem był Polak, nas Polaków szczególnie zobowiązuje.

Dalsza część spotkania kontynuowana była w pobliskim budynku szkolnym. Przemarsz zaproszonych gości do szkoły uświetniły liczne poczty sztandarowe. W tym szczególnym święcie gołkowickich szkół wzięły udział reprezentacje: Szkoły Podstawowej nr 21 im. Jana Pawła II z Nowego Sącza, Zespołu Szkół Podstawowo - Gimnazjalnych im. Jana Pawła II z Łososiny Dolnej, Szkoły Podstawowej nr 1 im. księdza Józefa Tischnera ze Starego Sącza, Szkoły Podstawowej im. I PSP AK z Gabonia, a także Rady Miejskiej Starego Sącza.

Wraz z gospodarzami świętowali: poseł na Sejm RP Edward Ciągło, przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego Witold Kozłowski, przedstawiciel Małopolskiego Kuratorium Oświaty dyr. Wydz. Kadr Paweł Mucha, przewodniczący Rady Powiatu Nowosądeckiego Stanisław Śmierciak, starszy wizytator Kuratorium Oświaty Marta Sarota zawsze chętnie wspierająca działania obu szkół, radni Rady Miejskiej w Starym Sączu z przewodniczącym Jerzym Górką, zastępca burmistrza Jacek Lelek, dyrektorzy sąsiednich szkół, sołtysi wsi, z których młodzież uczęszcza do gimnazjum, prezes SHP w Starym Sączu Lucyna Kawecka, wiceprezes Banku Spółdzielczego w Starym Sączu Danuta Pogwizd, przedstawiciele OSP w Gołkowicach:

komendant Paweł Banach i prezes Antoni Majerski, reprezentanci prasy lokalnej. Cała uroczystość nie odbyłaby się bez ogromnego wkładu pracy i zaangażowania nauczycieli, rodziców uczniów obu szkół oraz dzieci i młodzieży.

Szczególnie ważnym punktem uroczystego spotkania było przeczytanie wstęgi oraz pobłogosławienie przez księdza biskupa sali gimnastycznej. Symbolem tego stał się krzyż także poświęcony przez ks. biskupa i zawieszony przez rodziców w nowej hali.

Powstanie tego obiektu sportowego było poprzedzone wieloma latami starań i jest wynikiem wielkiego wysiłku organizacyjnego i finansowego burmistrza Mariana Cyconia wspieranego przez członków Rady Miasta i Gminy, oraz ciągłych zabiegów o polepszenie bazy oświatowo - wychowawczej czynionych przez dyrektorów obu placówek: Zofię Korona i Janusza Pietruszewskiego. Dla realizacji inwestycji wartę ponad milion złotych pozyskano środki z Banku Światowego, ZPORR, Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich, Ministerstwa Edukacji, Budżetu Państwa i Budżetu Miasta i Gminy Stary Sącz. Pracom budowlanym towarzyszyło wyposażanie szkół w sprzęt i pomoce szkolne. Dzięki temu dzisiejszy budynek Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Gołkowicach swoim wyglądem i wyposażeniem dorównuje szkołom z dużych ośrodków miejskich. Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz w swoim wystąpieniu podkreślił rolę, jaką władze samorządowe przywiązują do poziomu oświaty na terenie gminy, a jednocześnie, jak wielkie znaczenie ma dla nich wsparcie mieszkańców dla realizacji takich ważnych zamierzeń, jakimi są inwestycje oświatowe.

Niezwykle doniosłymi momentami, zwłaszcza dla społeczności gimnazjum były: przekazanie sztandaru symbolizującego noszone odtąd przez szkołę imię i uroczyste ślubowanie przedstawicieli młodzieży oraz poświęcenie przez księdza biskupa tablicy upamiętniającej te tak ważne wydarzenia. Wielkie wrażenie na wszystkich uczestnikach uroczystości zrobiła prezentacja nowego sztandaru przez poczet sztandarowy gimnazjum, dokonana w rytmie tradycyjnego marsza.

Rangę tego dnia w życiu obu szkół podkreślały wystąpienia znamienitych gości uroczystości, którzy odczytali okolicznościowe adresy i listy gratulacyjne oraz przekazali na rzecz placówek upominki (sprzęt sportowy, komplety encyklopedii do biblioteki szkolnej). W imieniu Rodziny Szkół im. Jana Pawła II ciepłe słowa pod adresem społeczności szkolnych skierowała Halina Węgrzyn dyrektor Szkoły Podstawowej nr 21 im. Jana Pawła II w Nowym Sączu - członek Społecznej Rady Ogólnopolskiej Rodziny Szkół. Dla gości miłą pamiątką spotkania ze społecznościami gołkowickich szkół stały się foldery, o które zadbał organizatorzy uroczystości. Są one wizytówką wsi Gołkowice i działań, dzięki którym podnosi się jakość życia w naszym środowisku.

Wszyscy zaproszeni przez burmistrza Starego Sącza oraz dyrektorów Szkół, mieli możliwość podziwiania występów dzieci z zespołu regionalnego kierowanego przez Marka Wastaga, działającego przy szkole podstawowej, a także wysłuchania montażu literackiego pt. „Nie lękajcie się” w wykonaniu młodzieży z Gimnazjum, inspirowanego twórczością znakomitego Patrona, a przygotowanego przez Dominikę Golonka i Lidę Pajur. Niezapomniane wrażenie na przybyłych zrobił wystrój szkół i świąteczne dekoracje zaprojektowane przez Annę Górz, a wykonane przez pedagogów obu placówek.

Wielką radość całej społeczności szkolnej sprawiło przybycie emerytowanych dyrektorów, nauczycieli i pracowników obsługi szkoły podstawowej (która do czasu reformy oświaty istniała w Gołkowicach) zawsze chętnie odwiedzających i wspierających szkołę. Wspólne spotkania przyczyniają się do kształtowania wśród wychowanków właściwych postaw wobec innych ludzi, zwłaszcza zasłużonych dla społeczności lokalnej. Poczęstunek przygotowany przez firmę gastronomiczną „Raj” Andrzeja Sta-



wiarskiego zawsze chętnie wspomagającego ważne poczynania szkół spełnił istotną funkcję integrującą całe środowisko.

Ważnym wychowawczo akcentem tego uroczystego spotkania było wystąpienie mieszkanki Gołkowic doc. Stefanii Kardaszewicz, która wspominając swoje lata szkolne starała się uzmysłwić zebrany dzieciom i młodzieży, jak ważne dla ich przyszłości jest właściwe wykształcenie i możliwość korzystania z placówek o wysokim standardzie.

Z rozmachem przygotowana uroczystość była efektem bardzo dobrej współpracy i wysiłku nauczycieli obu placówek, rodziców, parafii pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego, siostr Karmelitanek, miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej oraz wielu ludzi dobrej woli.

A. i G. Gorczowsky

Hołd dla Sybiraków

15 września br. w Nowym Sączu miały miejsce uroczyste obchody DNIA SYBIRAKA związane z 67 rocznicą napaści ZSRR na Polskę. Martyna Król (uczenica SP nr 1 im. ks. prof. J. Tischnera w Starym Sączu) jako jedna z laureatek zeszłorocznego konkursu „Poezja i wspomnienia Sybiraków” wystąpiła w programie artystycznym przygotowanym przez Zespół Szkół nr 2 im. Sybiraków w Nowym Sączu oraz zespół dziecięcy „Stokrotki” z Tęgoroz. Prezentując utwór Mariana Jonkajtysa „Przypiecia Gulagu” Martyna złożyła hołd tym wszystkim, którzy stracili życie na Nieludzkiej Ziemi.

A. Niedźwiedz

Jesteśmy już uczniami

28 września 2006 to dzień szczególny dla wszystkich pierwszoklasistów Szkoły Podstawowej nr 1 im. ks. prof. Józefa Tischnera w Starym Sączu. W tym dniu w obecności dyrekcji szkoły, grona nauczycielskiego i rodziców odbyło się uroczyste ślubowanie klas pierwszych. Wszyscy uczniowie w galowych strojach i „uczniowskich czapkach” z przejęciem ślubowali na sztandar naszej szkoły, iż będą uczyć się pilnie i systematycznie, zachowywać wzorowo, dbać o dobre imię szkoły, być uczciwym i koleżeńskim. Jak przystało na prawdziwych uczniów, pierwszoklasiści zaprezentowali swoje umiejętności. W obecności wszystkich wesoło i radośnie zaśpiewali „Idę do szkoły, a ze mną przyjaciele”. Były też wiersze i humorystyczne scenki z korytarza szkolnego. Niemalą atrakcją był występ małych Smurfów zachęcających do nauki w szkole. Miłym akcentem było powitanie pierwszaków przez starszych kolegów z zespołu teatralnego.

Największym przeżyciem było jednak pasowanie ołówkiem na ucznia, którego dokonał dyrektor Zdzisław Wojnarowski. Prawdziwi już uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy, które długo będą im przypominały tę miłą i ważną uroczystość. **DM**

Fot. arch. SP w Starym Sączu



Dedykacja dla młodzieży szkół gimnazjalnych i średnich

O KSIĄŻCE wartej przeczytania i autografie dzieła Kopernika

Brytyjski pisarz pochodzenia węgierskiego Arthur Koestler w książce *The Sleepwalkers* (przekład polski „Lunatycy”) jeden z rozdziałów poświęcony Kopernikowi zatytułował „Księga, której nikt nie przeczytał”. Dodajmy, że zarówno Kopernik jak i Galileusz są w tej książce negatywnymi bohaterami. Być może, że Owen Gingerich zainspirowany stwierdzeniem Arthura Koestlera nadał swej powieści tytuł „Książka, której nikt nie przeczytał”, a w której zajął się losami dzieła *De revolutionibus* Mikołaja Kopernika. Owen Gingerich profesor historii nauki i astronomii na uniwersytecie Harvard odnalazł w bibliotekach całego świata bądź w prywatnych zbiorach kilkaset zachowanych egzemplarzy - ok. 250 kopii pierwszego norymberskiego wydania - 1543 (Fig. 1) i 280 drugiego wydanego w Bazylei w 1566 (Fig. 2). Dodajmy, że trzecie wydanie ukazało się w Amsterdamie w 1617 roku, w rok później, gdy *De revolutionibus* trafiło na indeks dzieł zakazanych (5 III 1616).

W czerwcu 1542 r. w liście dedykacyjnym do Jego Świątobliwości papieża Pawła III, w przedmowie do *Ksiąg o obrotach sfer niebieskich* Kopernik napisał:

„Być może znajdą się tacy co lubią bredzić i mimo zupełnej nieznajomości nauk matematycznych roszczą sobie prawo do wypowiedzania o nich sądu na podstawie jakiegoś miejsca w Piśmie Świętym, tłumaczonym źle i wykrętnie, odpowiednio do ich zamierzeń, ośmielą się potępiać i przesładować moją teorię. O tych jednak zupełnie nie dbam”.

Owen Gingerich dokonując niejako „spisu powszechnego” zachowanych egzemplarzy pierwszego (Norymberga 1543) i drugiego (Bazylea 1566) ustalił losy każdego egzemplarza *De revolutionibus* między innymi na podstawie adnotacji poczynionych na marginesach przez jej pierwszych czytelników. Próbował ponadto ustalić, kto tworzył opiniotwórczą elitę decydującą o przyszłych losach koncepcji wielkiego polskiego uczonego. Dzięki temu w książce Gingericha jest znaczny ładunek historii nauki, wiele anegdot, przygód oraz interesujących obserwacji świata nauki. Dowiadujemy się z niej, że większość spośród 12 poprawek wyliczanych w dekreście Indeksu ksiąg zakazanych, a ogłoszonym w 1620 roku nie miała charakteru merytorycznego. Jest tam jednak ściśle zalecenie dotyczące ósmego rozdziału pierwszej Księgi, w której czytamy: „Cały ten rozdział może zostać usunięty, ponieważ jest w nim mowa o ruchu ziemi tak jakby był on rzeczywistością, natomiast odrzucone są dawne argumenty dowodzące jej nieruchomości”. W ostatnim zdaniu dziesiątego rozdziału pierwszej Księgi czytamy: „tak naprawdę ogromne jest to boskie arcydzieło Istoty Najlepszej i Największej” [1]. Zdanie to spotkało się również z potępieniem ze strony cenzora, a to zapewne z tego powodu, że wyni-



kało z niego, iż Bóg stworzył heliocentryczny wszechświat. Warto dodać, że aż do końca XVIII wieku nie istniało rozstrzygające doświadczenie dyskwalifikujące system geocentryczny. Te dwa systemy były geometrycznie równoważne. Dlatego właśnie Galileusz powiedział: „*Bezgraniczny jest mój podziw dla tych, którzy zaakceptowali system heliocentryczny wbrew oczywistym świadectwom zmysłów*”.

Trudno było uwierzyć, że ta wielka Ziemia, której krańców dojrzeć nie można wraz z ogromnymi górami i oceanami kręci się jak bąk. Zważywszy, że dowodzenia astronomów nie mogły przemówić do wszystkich. W roku 1851 fizyk francuski Jean B. Foucault (1816-1868) przeprowadził doświadczenie, które można wytłumaczyć tylko obrotem Ziemi wokół swej osi. Doświadczenie przeprowadził w Panteonie – najwyższym gmachu Paryża. Wśród zebranej elity intelektualnej Francji byli Wiktor Hugo, Albert Dumas, Pasteur i Verne. Rok później Foucault w Francuskiej Akademii Nauk obwieścił: „Obserwowałem obrót Ziemi przez mikroskop”. Przyrząd swój nazwał gيروسkopem, co po grecku znaczy: wskaźnik obrotów. Chciał podkreślić w ten sposób, że jego przyrząd ujawnia obrót Ziemi.

W tym miejscu warto przypomnieć charakterystyczny wiersz pt. „Kopernik” poety i pisarza Władysława Broniewskiego. (...) Myśl nieulekła ku gwiazdom się zwraca. / Szukając prawa, które wszystkim rządzi. / Cyrkiel i karta, rachunek i praca / Tyle wystarcza, by w niebie nie zbłądzić. / Błądzą już gwiazdy. Astronom znużony / Przymknął powieki, chwilę - zda się - drzemie, / Nagle wprost w Słońce spojrzął i, natchniony, / Zatrzymał Słońce i poruszył Ziemię.

Zauważmy, że zaledwie w dwa lata po amerykańskim oryginale THE BOOK NOBODY READ Chasing the Revolutions of Nicolaus Copernicus ukazał się przekład książki Owena Gingericha w tłumaczeniu historyka astronomii Jarosława Włodarczyka pt. „KSIĄŻKA, KTÓREJ NIKT NIE PRZECZYTAŁ Kopernik, XVI-wieczny Internet i milion dolarów” Wydawnictwo Amber 2004. Wydanie I.

W Polsce egzemplarze pierwszego wydania De Revolutionibus znajdują się w następujących bibliotekach: Kórnik, Biblioteka Kórnicka, Kraków, Biblioteka Jagiellońska (2 egz.),

Kraków, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk (egz. skradziony), Kraków, Muzeum Narodowe (Biblioteka Czartoryskich), Płock, Towarzystwo Naukowe Płockie, Poznań, Biblioteka Raczyńskich, Poznań, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Toruń, Biblioteka Uniwersytecka, Toruń, Książnica Miejska im. Kopernika, Warszawa, Biblioteka Narodowa, Wrocław, Biblioteka Uniwersytecka (2 egz.), Wrocław, Ossolineum.

Zachowało się łącznie jeszcze 14 egzemplarzy pierwszego, norymberskiego wydania z roku 1543.

Na zakończenie podajemy kolejnych właścicieli i miejsca przechowywania **rękopisu** dzieła Kopernika:

1. Mikołaj Kopernik (1511-1542), Frombork,
2. Jerzy Joachim Retyk otrzymał autograf *De Revolutionibus* na własność od Kopernika w 1542 r.
3. Tiedeman Giese (1480-1550), Warmia,
4. Jerzy Joachim Retyk (1514-1574), Lipsk, Kraków, od 1550 r. w Koszycach
5. Walentyn Otho (ok. 1545 - ok. 1603), Koszyce, Heidelberg,
6. Jakub Christmann (1554-1613), Heidelberg,
7. Jan Amos Komeński (1592-1670), miejscowości bliżej nieznane,
8. Otto von Nostitz (1608-1664) i jego spadkobiercy, Jawor Śląski, Praga,
9. Biblioteka Muzeum Narodowego w Pradze (1945-1956),
10. Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (od 25 IX 1956).

Dodajmy, że w 1956 r. rząd czechosłowacki przekazał Polsce w darze autograf słynnego dzieła M. Kopernika, który następnie został złożony w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego.

[1] Mikołaj Kopernik Dzieła wszystkie. PWN Warszawa-Kraków MCMLXXVI

Stary Sącz, wrzesień 2006 r.

prof. dr h.c. Józef Wojnarowski





LISTY

DO REDAKCJI KURIERA STAROSĄDECKIEGO

Z przyjemnością i zainteresowaniem wchodzę każdego miesiąca na Waszą stronę internetową, aby dowiedzieć się o aktualnych wydarzeniach w moim mieście rodzinnym. Ze Starego Sącza wyjechałem na zawsze 42 lata temu jako młody absolwent Liceum Ogólnokształcącego, ale mimo upływu lat dalej czuję się z nim związany. Ponieważ mieszkam niedaleko, bo w Krakowie, więc dość często do Sącza zaglądam na kilka godzin, z których większość spędzam na cmentarzu wśród najbliższych. Po przeczytaniu informacji, że Stary Sącz przygotowuje się do uroczystych obchodów jubileuszu 750-lecia zadumałem się, bo przypominały mi się miłe chwile świętowania uroczystości 700-lecia. Postanowiłem więc podzielić się z Redakcją moimi wspomnieniami z lat dziecińczych, z roku 1957, do ewentualnego wykorzystania. Może Państwo zachęcicie mieszkańców w moim wieku i starszych do opisanie swoich wspomnień. Na ich podstawie można by opracować materiał historyczny do kroniki miasta. Moje wspomnienia piszę wyłącznie z pamięci, a więc zdaję sobie sprawę, że może nie są one zbyt dokładne.

Z wyrazami głębokiego szacunku - J. Śmiątek

Wspomnienia starosądeckie z roku 1957

Stary Sącz w roku jubileuszowym 1957 był tak jak i teraz ładnym i dostojnym miasteczkiem, ale jednak różnił się i to znacznie. Miasto było mniejsze - kończyło się na ulicach Krakowskiej i 11 Listopada. Tam gdzie teraz są bloki mieszkalne (Osiedle Słoneczne) i dzielnica domów jednorodzinnych (Osiedle Północ) ciągnęły się pola uprawne aż po Dunajec. W miejscu gdzie jest osiedle mieszkaniowe obok Magistratu i Sokoła była targowica i remiza Ochotniczej Straży Pożarnej z wysoką drewnianą wieżą. W roku 1957 nie było jeszcze w Starym Sączu: Szkoły Podstawowej przy ul. Mickiewicza, Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Partyzantów, Przedszkola i Przychodni Lekarskiej przy ul. Królowej Jadwigi, dworca kolejowego (był prowizoryczny barak drewniany), obwodnicy miejskiej, mostu betonowego na Popradzie (był drewniany), stawów rekreacyjnych. Miasto nie posiadało kanalizacji wodnej i gazowej. Wodę pobierano z przydomowych studni; kręcąc korbą opuszczano i wyciągano wiadro na łańcuchu. W domach nie było łazienek ani centralnego ogrzewania. Mieszkańcy mogli korzystać raz w tygodniu z kąpieli w łaźni miejskiej (czynnej w piątki i soboty) przy ul. Jagiellońskiej lub w lecie z kąpieli w Popradzie bądź Dunajcu. Zdecydowana większość obywateli pozbawiona była łączności telefonicznej. Telefony posiadali tylko nieliczni i to wyłącznie na korbkę, z których połączenie uzyskiwało się za pośrednictwem telefonistki na pocztę (w porze dziennej).

W wielu domach sądeckich hodowano kury, króliki, świnie i krowy. Wypasem krów zajmował się odpłatnie pasterz miejski (z batem w ręku), który je zbierał rano z poszczególnych domów i wypędzał ulicami miasta na pastwiska nad Dunajec. Dużo Sądeczan uprawiało niewielkie pola położone w stronę Popradu i Dunajca. Za miastem było w tym czasie jeszcze dużo stodół zabudowanych szeregowo. W samym mieście były małe zakłady pracy takie jak: żwirownia, garbarnia, ośrodek maszynowy, nadleśnictwo i transport leśny, zakład produkcji kredy, wytwórnia wód gazowanych (p. Gądek), spółdzielnie krawców i szewców.

Popularne były prywatne rzemiosła - kuśnierstwo, garbarstwo, garncarstwo, funkcjonowały też trzy kuźnie oraz kilka nielegalnych masarni. Dużo mężczyzn dojeżdżało do pracy do Nowego Sącza, głównie do ZNTK.

Jeżeli chodzi o oświatę, to działały dwa przedszkola - ochronka przy ul. Jagiellońskiej i państwowe na ul. Mickiewicza, Szkoła Podstawowa im. Słowackiego (zwana też czerwoną) przy ul. Daszyńskiego i szkoła ćwiczeń obok kościoła parafialnego, Liceum Ogólnokształcące na ul. Daszyńskiego (w tym samym budynku co szkoła podstawowa), Liceum Pedagogiczne na ul. Daszyńskiego, Zasadnicza Szkoła Zawodowa (ul. Świerczewskiego, obecna Batorego).

Wszystkie sklepy spożywcze, mięsne, cukierniczy, piekarniczy, z obuwiem, z materiałami żelaznymi, chemiczny (zwany też śmierzącym) i restauracja były własnością Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska. Były też prywatne zakłady: trzy piekarnie (Sikora, Wolak, Ciapała), bar podhalański (Baraściakowa), cukiernia (Jeziorek), kawiarnia (Marzec), oraz trzy zakłady fryzjerskie (Korona, Edelmüller, Sukiennik).

Gospodarzem miasta był przewodniczący MRN p. Cesarczyk, proboszczem miejscowej parafii ks. dziekan Odziomek, kapłanem klasztornym ks. kanonik Kruczek, a ksienią klasztoru SS Klarysek siostra Jaskulska. Dyrektorami szkół byli panowie: Królikowski, Wilga, Dębowski i Migacz.

Na ulicach miasta było dość spokojnie - ruch był umiarkowany, ponieważ prywatne auta były rzadkością. W powszechnym użyciu były rowery i motocykle - te starsze marki SHL i te nowoczesne WFM. Dużo było jeszcze furmanek (zwłaszcza w jarmarki), a w zimie sań z dzwonczkami. Przesyłki pocztowe z dworca kolejowego na pocztę przewożone były takim niedużym dylizansem pocztowym - konnym. Komunikacja autobusowa (jedynie PKS) ustawiona była wyłącznie w dwóch kierunkach - Nowy Sącz i kierunek odwrotny Łącko - Szczawnica. Autobusy z reguły były przepełnione i często nie zabierały ludzi z przystanku z powodu braku miejsc. Na kierunek Piwniczna nie było komunikacji autobusowej, zresztą droga asfaltowa kończyła się w Rytrze. Do miejscowości położonych przy trasie kolejowej, w tym również do Nowego Sącza podróżowało się więc pociągami prowadzonymi trakcją parową.

Ważnymi wydarzeniami w życiu miasta były: 1/ jarmarki (podobnie jak teraz) na rynku i targowicy obok Magistratu, 2/ pochód ulicami miasta, wiec na rynku i uroczysta defilada przed trybuną z okazji 1-go Maja, 3/ okazała procesja w Boże Ciało z kościoła parafialnego i powtarzana w najbliższą niedzielę z klasztoru do czterech ołtarzy wokół rynku z udziałem wszystkich księży, licznej asysty, straży pożarnej i orkiestry dętej ZZK, 4/ lipcowy odpust na błogosławioną (od 1999 świętą) Kingę ze straganami, karuzelą łańcuchową i strzelnicą na rynku, 5/ częste akademie w Sokole (kino Poprad) z okazji różnych świąt państwowych z bogatym programem rozrywkowo-muzycznym przygotowanym przez różnych pasjonatów i młodzież szkolną.

Wszelkie imprezy cieszyły się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców, a było to, jak sądzę, przyczyną tego, że nie było jeszcze telewizji. Pierwsze telewizory pokazały się w Starym Sączu na przełomie 1959/1960. W Kinie Poprad, czyli Sokole wystawiane były czasem przedstawienia amatorskie - od czasu do czasu przyjeżdżał teatr objazdowy z Krakowa. W okresie karnawału bądź w Sylwestra organizowano w Sokole podobno bardzo udane całonocne zabawy taneczne.

Również w Domu Katolickim obok kościoła aktorzy - amatorzy wystawiali widowiska religijne: Jasełka i Golgotę. Kino Poprad czynne było w środy, czwartki, soboty oraz niedziele i wyświetlało dwa filmy tygodniowo, w/g ustalonego miesięcznego planu. Mimo że większość filmów była produkcji radzieckiej, to jednak frekwencja była przeważnie duża. Ceny biletów były dość przystępne 2 zł 10 gr. I miejsce i 1 zł 35 gr. miejsce II. W kinie w okresie mrozów było bardzo zimno, mimo że grzano w dwóch piecach żelaznych.

Popularne było wśród ludzi starszych i młodzieży czytanie książek wypożyczanych w bibliotece miejskiej, która zajmowała prawą część Domu na Dołkach w rynku.



Ważną rolę informacyjną odgrywał Radiowęzeł Starosądecki z siedzibą w kamienicy na Rynku w sąsiedztwie Domu na Dółkach. Radiowęzeł retransmitował do większości domów za pośrednictwem głośników - kołchożników I program Polskiego Radia z Warszawy. W godzinach wieczornych przerywano program ogólnopolski na audycję lokalną, w której przekazywano ważne informacje, wiadomości, zarządzenia władz, repertuar kina oraz piosenki z adaptera w ramach koncertu życzeń.

Sport odgrywał dużą rolę wśród młodzieży sądeckiej zwłaszcza tej licealnej. Popularne było pływanie w lecie w czystych rzekach - Popradzie i Dunajcu, które były głębsze niż obecnie. W zimie modne było saneczkarstwo (tor saneczkowy w lesie obok cmentarza cholerycznego), narciarstwo zjazdowe (z Góry Miejskiej), skoki (skocznia narciarska w lesie) i łyżwiarstwo (nieistniejąca już rzeczka Źródłanka - dopływ Dunajca).

Drużyna piłkarska KKS Sokół będąca w klasie B miała licznych kibiców, którzy dopingowali swoich ulubieńców na meczach niedzielnych rozgrywanych na Podmajerzu.

Niezwykle uroczyste obchodzono latem roku 1957 jubileusz 700-lecia powstania Starego Sącza i 600-lecia nadania praw miejskich. Zawiązał się Społeczny Komitet Organizacyjny obchodów uroczystości, w którym zasiedli między innymi panowie Mikuta, Cesarczyk i Koszkuł. Komitet między innymi ustanowił pamiątkowy medal 700-lecia, którym dekorowano zasłużonych obywateli miasta. Z tej okazji wydrukowane też zostały materiały informacyjne opisujące historię i bieżące wiadomości z życia Starego Sącza. Dla mieszkańców i wakacyjnych gości zorganizowano dużą ilość imprez kulturalnych i muzycznych na estradzie w rynku, jak również sportowe na Podmajerzu. (Józef Śmiałek)

*

Wczoraj, dziś i jutro polskiej wsi

Zmieniają się okoliczności, biegną zwykle dni, dzieje się historia. Oto co słychać w naszej wsi: głosy zniechęcenia, zniecierpliwienia. Opadają ręce i nadzieja. Wspomina się dawne, lepsze czasy. Czy aby na pewno lepsze?

WCZORAJ

Różnie bywało. Człowiek bez pamięci, tak jak roślina bez korzeni - zmarnieje. Pańszczyzna - sto trzydzieści kilka lat - tylko jak skasowana. Przed wojną głód ziemi, powolna reforma rolna, praca za buty niesione w ręku do kościoła, albo za kawałek chleba. Potem wojna. A dziś - pokój i rosnąca szansa na jego utrzymanie. Jesteśmy coraz bliżej powrotu do rodziny narodów demokratycznych i zamożnych, broniących razem swojej wolności. Nie zapominajmy jednak przeszłości! Lata za Bieruta - kolektywizacja, plany, ucisk, najlepsi ludzie w więzieniach, wielu straconych, skatowanych. Za Gomułki - oddaj za pół ceny, co twoje - a maszyny nie kupisz. Może ze złomu a i to z łaski załatwiano. A nasi rodzice? Ręcznie trący drewno, ręcznie ciągnący wodę ze studni i mieszejący beton na większe i wygodniejsze niż dawna chata - nasze domy rodzinne. Wreszcie Gierek - za Gierka to było dobrze! Prawda - było, ale skąd było? To nie z dobrej gospodarki, a z zachodnich banków. Miliardy dolarów na fabryki nawozów, na dopłaty do ciągników, do węgla, do cen żywności, do wszystkiego. Statki płynęły ze zbożem na paszę i na chleb, ale nie za darmo - na kredyt. Tak zadłużyli Polskę. Wtedy mało kto o tym wiedział. Przyszło spłacać z procentem i skończyły się dobre czasy.

Taka jest prawda o tym, jak to za komunę było lepiej. Taka jest prawda o komunistycznej gospodarce. Gorzką cenę płacimy do dziś i płacić będziemy jeszcze długo za zmarnowane dziesięciolecie w czasie, w którym wolny świat poszedł naprzód.

DZIŚ

Wzięliśmy sprawy w swoje ręce - mozolnie zagospodarowujemy wytęsknione zagon ojczystej wolności. Jakże bardzo boli,

gdy ktoś mówi: *A co mi z tej niepodległej Polski, jeśli taka gorzka?!* To niszczy ducha, strzeżmy się przed tym, chociaż te głosy są powodem naszych rozterek, czasem gniewu, a na pewno poczucia zawodu. Kiedy jestem z ludźmi, spotykam się z ludźmi - wielu, bardzo wielu, prawie cała wieś - ma powody do rozczarowania. Ostatnie lata: wielka nadzieja roku 1989 i nowa rzeczywistość. Kolejni premierzy, ministrowie, parlamentarzysty. Postęp powolny, trudny, świat coraz bardziej skomplikowany, trzeba się uczyć (wielu na stare lata) żyć w nowych warunkach.

Nie wszystko i nie od razu można było urządzić po nowemu. Wielkich trudności i ciężarów nie można było uniknąć. Ale najtrudniej znieść fakt, że zmarnowana została ludzka nadzieja towarzysząca „Solidarności”. To nie „Solidarność” zawiodła, ale zawiedli niektórzy ludzie pośród niej. Zabrakło wielkiego dialogu ze społeczeństwem, a zwłaszcza z rolnikami, najciężej obok bezrobotnych dotkniętych ciężarem kryzysu. Nie można wielkich reform prowadzić bez społecznego zrozumienia i poparcia - potrzebne jest porozumienie.

Wiemy już wszyscy, że w Polsce nie stanie się pod względem materialnym z dnia na dzień lepiej, ale możemy żyć w Polsce godnie budując nasze życie w prawdzie. Wiemy jak bola nas podziały i spory - jesteśmy za ogólną jednością w chwilach przełomowych i wielkich spraw. Jednak w życiu codziennym ludzie są różni. Nie ma jednej drogi - to była utopia komunistyczna - nie politycy na szczytach, ale wyborcy każdym swoim głosem decydują o tym, komu powierzają swe losy. Taka jest prawda o trudnym systemie demokracji, która jednak najlepiej sprawdziła się w historii świata. „Co dalej z naszym rolnictwem?” - pyta zamyślony rolnik, w wielkiej trosce o dobro wspólne, wychowany w tradycjach ruchu ludowego. Odpowiadam, że najgorsza jest bezczynność. To zguba! Będzie to, co wypracujemy sami, nie będzie tego, co zaniedbamy. Żłudne oczekiwania, że ktoś coś zrobi za nas - minęły.

JUTRO

Gdy przychodzi czas wyborów, nie można zostać w domu, zagłębić się w beznadziei i beznadziei. Trzeba kandydować, trzeba iść na zebranie, czy też do wyborów. Wybierać swoich przedstawicieli: ludzi uczciwych i sprawdzonych do rady gminnej, powiatowej, wojewódzkiej, wreszcie do sejmu i senatu. Wybierajmy tych, którzy szanują nasze wartości, rodzinę, ziemię, własność, dzień święty, tradycję ludową i narodową. Tak bardzo potrzebne wartości, gdy przyszło nam dzielić następne lata z krajami europejskimi, bardziej zamożnymi od naszej ojczyzny. Mamy wielkie bogactwo polskiego patriotyzmu - nie zatracajmy go, nie zatracajmy naszej kultury, a wróci prawdziwe dobro, radość przeżytego dnia, radość rodziny, wspólnoty sąsiedzkiej, uczestniczenia w codziennym życiu narodu. Wróci radość z posłannictwa, z rolniczego powołania, życia wiarą, nadzieją i miłością. Wdzięczni Bogu, który pozwala nam zbierać plony Ziemi polskiej wsi i żywić naszych braci. (Jan Gomółka)

PS W Częstochowie na Jasnej Górze 3 września br. odbyły się Centralne Dożynki – Święto Dziękczynienia za tegoroczne plony, na którym rolnicy z całej Polski w darze ołtarza składali owoce ziemi z tegorocznych zbiorów. Mszę św. dziękczynną oraz słowo Boże wygłosił ks. kardynał Stanisław Dziwisz z Krakowa. Pozdrowienia dla rolników przekazał Krajowy Duszpasterz Rolników ks. biskup Jan Styrna. W uroczystościach dożynkowych uczestniczyli m.in. prezydent RP Lech Kaczyński, minister rolnictwa Andrzej Lepper, marszałek sejmu Marek Jurek oraz wielu posłów i senatorów RP. Miasto i Gminę Stary Sącz reprezentowała grupa ok. 80 rolników, których wyjazd zorganizowaliśmy pod patronatem Rady Gminnej NSZZ RI „Solidarność”.

III Festiwal Fotografii „Widzi się” w Starym i Nowym Sączu

Sądecka jesień z fotografią

Ruszyła trzecia edycja Festiwalu Fotografii „Widzi się”, który odbywa się w kilku miejscach (galeriach, pubach, kawiarniach) Starego i Nowego Sącza.

Ta impreza wrosła już w kulturalny klimat Sądecki i staje się znaczącym przedsięwzięciem w środowisku fotografów. W festiwalu biorą udział młodzi artyści z całego kraju, a piszą o nim w ważnych branżowych publikacjach.

Festiwal ma różne oblicza - zauważają obserwatorzy. Ale to przede wszystkim sprawa odbiorców, ich percepcji i wrażliwości. Znamy przedmioty mówią, że zdjęcie nie powinno imitować świata, bo aparat fotograficzny nie zniekształca rzeczywistości, zdjęcie to nie tylko obraz (jak praca malarska), ale coś bezpośrednio odbitego z otaczającej nas rzeczywistości, utrwalone w momencie spuszczenia migawki. Dla niektórych twórców prezentacji festiwalowych ten realizm jest jednak mało ciekawy, a bardziej interesuje ich tzw. fotografia artystyczna. Można i tak i tak. Ważne, żeby widzieć... W Starym i Nowym Sączu zapowiada się ciekawa jesień z fotografią.

Tegoroczna edycja festiwalu będzie również okazją do uczestnictwa w bezpłatnym kursie fotograficznym pn. „Archaiczne i nowoczesne techniki fotografowania”, który poprowadzą Andrzej Rams i Bogdan Kiwak, kierownicy artystyczni festiwalu. W prosty sposób – jak sami mówią – będą zapoznawać uczestników warsztatów z podstawowymi zagadnieniami fotograficznymi umożliwiającymi dalszą samodzielną pracę. Warsztaty składają się z części teoretycznej (bogato ilustrowane wykłady) i praktycznej. Na część praktyczną składają się zajęcia w plenerze i w ciemni. Kurs potrwa 50 godzin. W programie jest jednodniowa fotograficzna penetracja Starego Sącza i okolic, a na zakończenie kursu wystawa, na której uczestnicy zaprezentują swoje zdjęcia. Uczestnicy kursu muszą mieć własny aparat fotograficzny (najlepiej lustrzaną małoobrazkową), natomiast materiały fotograficzne zapewniają organizatorzy.

Festiwalowi towarzyszy otwarty konkurs fotograficzny pt. „Stary i Nowy Sącz - co nas łączy a co dzieli” (patrz str. 22).

Otwarcie festiwalu odbyło się w niedzielę 1 października w Galerii MGOK. Wśród obserwatorów pierwszej wystawy fotografii autorstwa Jakuba Pierzchały, byli m.in. przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Górka i zastępca burmistrza Jacek Lelek. Gościli witali: Matylda Cieślicka, dyr. MGOK i Andrzej Rams, animator i jeden z szefów artystycznych tej imprezy. Festiwal będzie trwał przez półtora miesiąca, do 15 listopada.



Otwarcie wystawy, 29 września 2006

WYSTAWY - PREZENTACJE:

◆ 29 września (piątek) godz. 18.00 (wernisaż) **GIORGIO SAVINIO** (Włochy) „Santa Italia” (wystawa od 20.09 - 7.10), Miejska Biblioteka Publiczna w Nowym Sączu, ul. Franciszkańska 11

◆ 1 października (niedziela) godz. 19.00 **JAKUB PIERZCHAŁA**; pokaz uliczny **IGORA KĘDZERSKIEGO** przed galerią Galeria MGOK Stary Sącz, Rynek 5

◆ 2 października (poniedziałek) godz. 18.00 **STANISŁAW KUSIAK**, Pub Winiarnia, Stary Sącz, 11-listopada 3

◆ 2 października (poniedziałek) godz. 19.00 **ANDRZEJ RAMS** „Okolice Ciała”, Cafe „Marysienka”, Stary Sącz, Rynek 12

◆ 4 października (środa) godz. 19.00 **ZYGMUNT STENWAK**

MCK „Sokół”, Nowy Sącz, Długosza 3

◆ 6 października (piątek) godz. 19.00 **MICHAŁ BANAŚ** „Rzeczywistość laserem skanowana”, MBWA, Nowy Sącz, Szwedzka 2

◆ 6 października (piątek) **NOC FILMOWA W KINIE SOKÓŁ** MCK „Sokół”, Nowy Sącz, Długosza 3, DKF „KOT” zaprasza 6 października o godz. 22:00 do kina Sokół w Nowym Sączu na „Noc Kieślowskiego” z filmami: PRZYPADEK i BIAŁY - „Nieważne jest, gdzie stawia się kamerę, ważne jest - po co” (Krzysztof Kieślowski) - prelekcja: Katarzyna Żałuska (filmoznawca)

◆ 7 października (sobota) godz. 18.00 **TOMASZ RUSZEL** Kawiarnia Prowincjonalna, Nowy Sącz, róg Kościuszki i Wąsowiczów

◆ 13 października (piątek) godz. 18.00 **BOGDAN KIWAK** Fotografia Otworkowa - pokaz slajdów, Galeria MGOK, Stary Sącz, Rynek 5

◆ 14 października (sobota) godz. 18.00 - objazdowa wystawa OFFO (Ogólnopolskiego Festiwalu Fotografii Otworkowej) w Jastrzębiu Zdroju - **JACEK URA** „Urywki”, Galeria MGOK, Stary Sącz, Rynek 5

◆ 15 października (niedziela) godz. 18.00 **RAFAŁ LATOSZEK** Fotografia teatralna, Galeria Teatralna MOK Nowy Sącz, Al. Wolności 23

◆ 16 października (poniedziałek) godz. 18.00 **ROBO BLASKO** (Słowacja), Cafe „Marysienka”, Stary Sącz, Rynek 12

◆ 17 października (wtorek) godz. 16.30 **BOGDAN KIWAK / MAREK STYCZYŃSKI** - „FOTOGRAFIA ORGANICZNA, Akcja: efekt styku”, cz. 1 akcji, Galeria Stary Dom, Nowy Sącz, Piastowska 3

◆ 19 października (czwartek) godz. 18.00 **KARINA BARAŃSKA**, Pub Winiarnia, Stary Sącz, 11listopada 3

◆ 21 października (sobota) godz. 16.30 **BOGDAN KIWAK / MAREK STYCZYŃSKI** - „FOTOGRAFIA ORGANICZNA, Akcja: efekt styku”, cz. 2 akcji, Galeria Stary Dom, Nowy



Otwarcie festiwalu, 1 października 2006

Sącz, Piastowska 3

◆ 22 października (niedziela) godz.18.00 **AGNIESZKA KARLAK-BARTKOWSKA**, Kawiarnia Prowincjonalna Nowy Sącz, róg Kościuszki i Wąsowiczów

◆ 28 października (sobota) godz.18.00 **KATARZYNA KURAL**, Kawiarnia Prowincjonalna Nowy Sącz, róg Kościuszki i Wąsowiczów

◆ 29 października (niedziela) **WERONIKA DUDA ŁODZIŃSKA & ANDRZEJ KRAMARZ** „1,62 m² domu”, Galeria MGOK, Stary Sącz, Rynek 5

◆ 15 listopada (środa) **Wystawa pokonkursowa (Stary i Nowy Sącz - Co nas łączy, a co dzieli)** i powarsztatowa Galeria MGOK, Stary Sącz, Rynek 5

WARSZTATY:

Andrzej Rams/Bogdan Kiwak „Archaiczne i nowoczesne techniki fotografowania”

OSOBY:

Giorgio Savinio (Włochy). Savino podkreśla szczególny charakter sztuki fotograficznej. Chodzi o niemal magiczną współbieżność, jaka zachodzi między dziełem i rzeczywistością. Zdjęcie nie jest jedynie przedstawieniem świata, jego śladem, odbiciem, odwzorowaniem, kopią, ale właśnie samym światem w całej jego rozciągłości. Fotografia nie może imitować życia, nie może atomizować w serii ułomnych podobizn.

Andrzej Rams – dyr. art. festiwalu. Absolwent Akademii Pedagogicznej w Krakowie na Wydziale Nauk Społecznych oraz Otwartego Studium Fotografii na Wydziale Historii Architektury Odnowy i Konserwacji Zabytków Politechniki Krakowskiej w pracowni Z. Łagockiego. Współorganizator i jeden z pomysłodawców oraz dyrektor artystyczny Festiwalu Fotografii WIDZI SIĘ w Starym i Nowym Sączu. Wiceprezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego DOM. Zajmuje się fotografią dokumentalną, użytkową oraz artystyczną. Wystawy indywidualne oraz zbiorowe; Kraków, Lublin, Grybów, Nowy Sącz, Stary Sącz. Na stałe współpracuje z prasą lokalną i ogólnopolską oraz z instytucjami kultury i teatrami - Teatrem Robotniczym, Teatrem NSA.

Bogdan Kiwak - dyr. art. festiwalu. Absolwent Wyższego Studium Fotografii afa we Wrocławiu. Dyplom w 2001r w pracowni multimedialnej prowadzonej przez Natalię Lach Lachowicz. Uczestniczył w wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce, w Niemczech i na Słowacji. Od 2004 roku współpracuje z Projektem Karpaty Magiczne realizuje wspólny projekt photo::drone (happeningowa akcja z wykorzystaniem fotografii otworkowej). Współorganizator i jeden z pomysłodawców Festiwalu Fotografii WIDZI SIĘ. Od 2005 r. prowadzi warsztaty fotograficzne z wykorzystaniem fotografii otworkowej, bezkamerowej i innych archaicznych technik fotograficznych.

Marek Styczyński. Leśnik, muzyk, trekker, chętnie sięga po fotografię i video, czasem rysuje i pisze, od wielu lat w podróży.

Igor Kędziński. Ma za sobą doświadczenie w pracy z fotografią analogową. Obecnie próbuje swoich sił w fotografii cyfrowej. Najchętniej zamyka obrazy w kwadratowy kadr.

Jacek Ura. Od 10 lat zajmuje się profesjonalną fotografią dzieląc ją na część komercyjną i autorską. Od 7 lat samodzielnie prowadzi studio fotograficzne w Krakowie ściśle współpracując z agencjami reklamowymi na terenie Polski. Działalność autorska jest głównie związana z fotografią inscenizacyjną i otworkową.

Jakub Pierzchała. Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie Wydział Grafiki (2000-2005). Specjalizacja: Fotografia – intermedia. Praca dyplomowa z wyróżnieniem, w pracowni



Fot. I. Kędziński

fotografii Agaty Pankiewicz i Lecha Polcyna, zatytułowana „Źródła”. Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie (1995-2000). Specjalizacja - fotografia, plakat. Praca dyplomowa - plakat społeczny; aneks w pracowni fotografii - reportaż z prób orkiestry filharmonii krakowskiej. Realizacja projektu fotograficznego w Klinice Chirurgii Serca i Naczyń Collegium Medicum UJ. Obsługa fotograficzna dwóch wydarzeń teatralnych organizowanych przez Teatr Stary w Krakowie. Zamówienia fotograficzne od sieci prestiżowych hoteli, restauracji i klubów w Krakowie. Współpraca z agencją reklamową Opus-B w charakterze projektanta graficznego. Oprawa graficzna (billboard, plakat, citylight, banner TV) kampanii społecznej Narodowego Funduszu Zdrowia. Praca w redakcji miesięcznika aktualności kulturalnych ARTE jako grafik. Prowadzenie zajęć ze studentami w Instytucie Sztuki na Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Wystawy indywidualne: 1999 Galeria Fotos, Kraków – „Pod światło”; 2001 Galeria Lokator, Kraków – „Patrzac”; 2004 Galeria Lokator, Kraków – Czas”; 2004 Pałac Sztuki, Kraków – „Na pograniczu sztuki i sztuki Ratowania Życia” (zdjęcia realizowane w szpitalu); 2005 Club OKO Cafe, Kraków – „Pokonując słabość ciała” (zdjęcia realizowane w szpitalu) i zbiorowe: 2002 Galeria Pryzmat ZPAP, Kraków - wystawa wykładowców i studentów katedry fotografii krakowskiej ASP pt. „Przetwarzanie”; 2004 Galeria Camelot, Kraków - wystawa studentów z pracowni fotograficznej Agaty Pankiewicz i Lecha Polcyna w ramach akcji fotograficznej „Domowa atmosfera”, 2005 Kawiarnia Prowincjonalna, Nowy Sącz – „Lokator w Nowym Sączu”; 2005 Pałac Sztuki, Kraków - wystawa wyróżnionych dyplomów na krakowskiej ASP w 2005 roku; 2005 Łazienki Królewskie, Warszawa - wystawa laureatów konkursu fotograficznego „City After Eight”; 2005 Targi Sztuki ART COLOGNE w Kolonii, Udział w wystawie pokonkursowej Epson Art Photo Award. II nagroda w konkursie na projekt logo dla kampanii ekologicznej na rzecz bioróżnorodności. Wyróżnienie w konkursie fotograficznym City After Eight. Nagroda za pojedyncze zdjęcie na prestiżowym, międzynarodowym konkursie Art Photo Award dla szkół fotograficznych organizowanym przez firmę Epson i prezentacja nagrodzonej pracy na wystawie pokonkursowej na Targach Sztuki ART COLOGNE.

Karina Barańska. Od 2005 r. w Rzeszowskim Stowarzyszeniu Fotograficznym i Rzeszowskim Klubie Fotograficznym. Fotografiami interesuje się od dziecka. Swoją pasję zawdzięcza zbiorowi fotografii rodzinnych oraz pocztówek z całego świata. Te właśnie, blisko 100 letnie fotografie stały się inspiracją do tworzenia portretów, aktów i pocztówek w stylu retro. Wystawy indywidualne: 2005 - Bulanda w Rzeszowie – „portret retro”; 2006 - AD-REM w Rzeszowie; 2006 - WDK w Rzeszowie - wystawa wspólna stowarzyszeń fotograficznych w Rzeszowie; 2006 - Galeria Fotografii Miasta Rzeszowa (wyróż-

nienia w konkursie: Zespół Popijarów); 2006 - Galeria Parkan w Rzeszowie – „Rzeszów moim okiem”. Prace w zbiorach prywatnych: Polska, Włochy, Francja, Niemcy, USA.

Katarzyna Kural. W tym roku rozpoczyna studia operatorskie na Wydziale Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego w Katowicach. Absolwentka Stosunków Międzynarodowych Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Ukończyła kurs fotografii artystycznej prowadzony przez Zbigniewa Pożaryckiego, Śródmiejski Ośrodek Kultury, Kraków. Wystawy: Muzeum Uniwersytetu w Dniepropietrowsku, Ukraina (2005); Śródmiejski Ośrodek Kultury, Kraków 2005. Asystent fotografa podczas sesji dla M&M Hair Academy z Londynu, Budapeszt 2004/2005. Asystent fotografa podczas sesji dla Marlona Wright'a - zdobywcy Afro Haidressing Awards 2003, Londyn. Asystent fotografa podczas sesji zdjęciowej oraz pomocnik projektanta mody Emanuela Saint'a podczas pokazu kolekcji Wiosna/Lato 2004, Londyn 2003. Asystent fotografa podczas sesji zdjęciowej dla Goldwell, Londyn 2003. Nagroda publiczności w konkursie „Jeden dzień z życia miasta”, Kraków 2002. I miejsce w wakacyjnym konkursie PTTK Kraków 2002. II miejsce w konkursie fotograficznym IKEA 2001.

Michał Banaś. Ukończył geologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, potem przez dwa lata staż w Centre National de Recherche Scientifique w Stassbourgu. Zawodowo pracuje na styku geologii i fizyki jądrowej. Autor patentu międzynarodowego z zakresu aparatury do badań minerałów. Pierwsza wystawa w 1986 roku w ramach pracowni foto w Centrum Młodzieży pt. „Odkrycie” n/t jaskiń w Ojcowie (potem prezentowana w Ojcowskim PN i Ministerstwie Och. Środ.). W fotografii interesuje się miejscami niezwykłymi (robił zdjęcia za kręgiem polarnym, w miejscu poszukiwań św. Graala, w jaskini Gouffree Berger); ilustruje książki z serii „Supertajne Bronie Hitlera” oraz miesięcznik „Odkrywca”. Dwie wystawy indywidualne w ramach dekady fot. w Krakowie w 2003: „Ladys in Red” oraz „Kraków - elementy urbanistyki idealnej”. Brał udział w kilku wyprawach fotograficznych: „Vesteralen 2003”, „Islandia 2004”, „Pireneje 2005”.

Rafał Latoszek. Absolwent Państwowej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Ma na swoim koncie ponad sto portretów ludzi kultury i sztuki oraz osób publicznych. Swoje zdjęcia publikował m. in. w „Twoim Stylu”, „Pani”, „Urodzie”, „Marie Claire”, „Madame Figaro”, „Zwierciadło” i „Playboy’u”. Przeprowadza sesje zdjęciowe dla wytwórni płytowych takich jak Pomaton EMI oraz Sony Music Polska. Jest autorem zdjęć, które ukazywały się na płytach m. in. Ryszarda Rynkowskiego, Justyny Steczkowskiej i Pawła Deląga, Mirka Czyżykiewicza, zespołu Myslovitz, Harlem i Stare Dobre Małżeństwo. Pracował dla agencji reklamowych Grey, Coroprte Profiles DDB, Upstairs Young & Rubican oraz D'Arcy. Współpracuje również z warszawskimi teatrami. Jego fotografie ze spektakli widnieją w gablotach i na plakatach Teatru Narodowego, Teatru Syrena, Studio czy Komedia. Na początku 2006 roku podjął współpracę z Centrum Artystycznym Fabryka Trzciny. W 1996 roku otrzymał drugą nagrodę w Konkursie Polskiej Fotografii Prasowej za cykl zdjęć w kategorii kultura. Rok później prezentując portret Janusza Gajosa został już głównym laureatem Konkursu. W 2004 roku miesięcznik „Playboy” przyznał mu trzecie miejsce w konkursie Fotoerotica. Jego prace były wystawiane m. in. w Starej Galerii ZPAF w Warszawie, Centrum Civitas Christiana, Galerii „Rybie Oko” i Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych „Pałac”.
Stanisław Kusiak. Fotografiją interesuje się od 1996 r., a działalność wystawienniczą rozpoczął w roku 1998. W tym też roku został przyjęty do Tarnowskiego Towarzystwa Foto-

graficznego, w którym obecnie pełni funkcję w zarządzie. Głównymi tematami jego prac są pejzaż, architektura, człowiek. Zajmuje się także fotografią kreatywną, reportażową oraz użytkową. Ma na swoim koncie wiele publikacji w prasie, folderach, kalendarzach, książkach i innych wydawnictwach, jednak najbardziej ceni sobie osiągnięcia na polu fotografii artystycznej. Jego prace były na kilkudziesięciu wystawach pokonkursowych oraz zdobyły kilkanaście nagród i wyróżnień na konkursach ogólnopolskich. Wystawa „Galicyskie impresje” w Zakliczynie sierpień-wrzesień oraz w Mościckiej Fundacji Kultury w październiku i listopadzie 1999 r., udział w konkursach fotograficznych: Mały obrazek - Zwoleń 1998, Diapol - Radom, 1998 r. (wyróżnienie); „Cztery Pory Roku” Ogólnopolski Konkurs Fotografii, Karlino '99, a także wiele publikacji fotografii użytkowej i reportażowej. Uczestnik Międzynarodowego Interdyscyplinarnego Pleneru Artystycznego „Powrót do Źródeł” - Zakliczyn '99. Wystawy indywidualne: „Galicyskie impresje” Tarnów 1999, Kraków 2000; „Fotografie” Tarnów 2002; „Znaki zapytania” Kraków 2004 (Miesiąc Fotografii w Krakowie) i zbiorowe: Shoten - Belgia 2000; Tren - czyn - Słowacja 2000; Tarnów 2001, 2002; Kraków 2003.

Tomasz Ruszel. Z fotografią związany od 1982 r. Większość prac wykonanych jest analogowo m.in. camera obscura, Lubitel, Revue 400 SE, Minolta XG1. Od 1998 r. zajmuje się grafiką komputerową.

Weronika Łodzińska – Duda. Studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie - Historia Sztuki (1992 – 1997). Stypendium na Uniwersytecie La Sorbonne w Paryżu (1995 – 1996). Praca magisterska „Bonnard a Kapiści” pod kierunkiem dr Tomasza Gryglewicz (1997). Studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Grafiki (1999 – 2005). Kurator prywatnej galerii sztuki współczesnej Galeria Camelot (2003).

Andrzej Kramarz. Fotografuje od wczesnych lat 90. W latach 1993-1996 praca w Gazecie Krakowskiej. Od 1996 pracuje jako fotograf niezależny publikując w tygodnikach: Przekrój, Tygodnik Powszechny, Polityka.

Zygmunt Stenwak. Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie (1979 - 1985). Kilkadziesiąt wystaw indywidualnych.

Piotr Golonka - autor plakatu festiwalowego; **T. Ruszel** - grafika i skład wydawnictw; **Marek Czechowski** - autor strony www festiwalu.

ORGANIZATOR: MGOK w Starym Sączu, dyr. Matylda Cieśliska. WSPÓŁORGANIZATORZY: Małopolskie BWA Biuro Wystaw Nowy Sącz, SOKÓŁ Małopolskie Centrum Kultury w Nowym Sączu, Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Sączu, Cafe Marysieńka w Starym Sączu, Kawiarnia Prowincjonalna w Nowym Sączu, Sądecka Biblioteka Publiczna w Nowym Sączu, Galeria Stary Dom, Winiarnia Winne Grono w Starym Sączu.

Zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Inicjatyw Lokalnych ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

SPONSORZY: Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, UMiG Stary Sącz, PU-P Cerbud spółka z o.o., PH-U TER-MOWIT, Foto Janiszyn Nowy Sącz, Józef Sowa Autoryzowany Dealer PEUGEOT Nowy Sącz, Bank Spółdzielczy w Starym Sączu, PPHU Jopek Stary Sącz, Nowopol, ORSUS Systemy Okienne, FUJIFILM FOTO FABRYKA Nowy Sącz, PUB LOKATOR Nowy Sącz, MEBLEX Stary Sącz, SZEK S.A. Nowy Sącz.

Opr. R. Kumor (inf. z tekstu programowego
A. Ramsa, fot. arch. MGOK Stary Sącz)

REGULAMIN KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO STARY I NOWY SĄCZ - CO NAS ŁĄCZY A CO DZIELI

Organizator: Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu.

Terminarz przebiegu konkursu: nadesłanie prac: do 20.10.2006 r. - ocena jury: do 05.11.2006 r.

Otwarcie wystawy i wręczenie nagród: 15.11.2006 r.

Zwrot prac nie zakwalifikowanych: od 15.11 - 15.12.2006 r. Prace należy odebrać osobiście w Galerii MGOK Stary Sącz, Rynek 5.

Zasady uczestnictwa:

1. Konkurs ma charakter otwarty - mogą w nim wziąć udział wszyscy fotografujący, profesjonaliści i amatorzy, z kraju i zagranicy.

2. Każdy uczestnik konkursu może nadesłać do 5 prac. Zestawy wielu zdjęciowe będą traktowane jako jedna praca pod warunkiem, że stanowią jedną jednolitą kompozycję i zostanie to wyraźnie zaznaczone w karcie zgłoszeniowej.

3. Fotografie mogą być wykonane dowolną techniką, ich format nie może być mniejszy niż 24 x 30 cm.

Do powiększenia należy dołączyć *wglądówki* (13 x 18 cm lub 18 x 24 cm) do celów poligraficznych (mogą być w formie elektronicznej na CD, 13x18/300dpi).

4. Każde zdjęcie powinno posiadać na odwrocie godło autora oraz numer zgodny z zapisanym w karcie zgłoszenia (w przypadku zestawu - łamany przez numer zdjęcia w zestawie), a także rok wykonania zdjęcia oraz jego tytuł.

5. Do nadesłanych prac należy dołączyć kopertę opatrzoną godłem zawierającą dokładnie i czytelnie wypełnioną kartę zgłoszenia udziału w konkursie.

6. Prace należy nadsyłać w płaskich, sztywnych opakowaniach zabezpieczających przed zniszczeniem podczas przesyłki.

7. Za uczestnictwo w konkursie należy uiścić opłatę w wysokości 10 zł na konto: 23 8816 0001 2001 0000 0837 0001 z dopiskiem opłata konkursowa i kserokopię dowodu wpłaty dołączyć do karty zgłoszenia.

8. Prace, które nie spełniają warunków określonych w punktach 2-7 będą zwracane autorom bez przedkładania ich ocenie jury.

9. Organizatorzy traktować będą nadesłane fotografie z największą starannością, jednak nie biorą odpowiedzialności za ich ewentualne uszkodzenie (lub zagubienie) podczas przesyłki.

10. Organizatorzy powołują jury, które zdecyduje o: zakwalifikowaniu prac do konkursu; zakwalifikowaniu fotografii na wystawę; przyznaniu nagród w dwóch kategoriach wiekowych: I - do 15 lat; II - od 16 lat w wysokości: I nagroda 600 zł; II nagroda 400 zł; III nagroda 200 zł; wyróżnienia po 100 zł. Jury ma prawo innego podziału nagród.

11. Jury przysługuje prawo kwalifikowania do nagród oraz na wystawę zdjęć pojedynczych z zestawu autorskiego.

12. Zdjęcia nagrodzone i wyróżnione przechodzą na własność Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Starym Sączu z zachowaniem praw autorskich.

13. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do bezpłatnej reprodukcji prac w celach reklamowych w prasie i publikacjach związanych z konkursem.

14. Nadsyłanie prac na konkurs jest równoznaczne z uznaniem warunków niniejszego regulaminu.

15. Prace należy przysyłać w nieprzekraczalnym terminie do 20.10.2006 r. na adres: Miejsko Gminny Ośrodek Kultury, 33-340 Stary Sącz, UL. Batorego 23, skrytka pocztowa 9.

PREZENTACJE:

Turystyka - wspólna sprawa

... jest pierwszym w Polsce dużym projektem w zakresie szkoleń i doradztwa dla branży turystycznej.

Celem projektu jest podniesienie konkurencyjności branży turystycznej w wybranych regionach kraju poprzez doskonalenie umiejętności i kwalifikacji kadr.

Projekt jest adresowany do: przedstawicieli kadry zarządzającej i pracowników przedsiębiorstw turystycznych, przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, organizacji, które wspierają rozwój turystyki.

Projekt jest realizowany w pięciu województwach, m.in. w Małopolsce.

W projekcie mogą uczestniczyć zarówno małe i średnie przedsiębiorstwa, jak i duże przedsiębiorstwa.

Szkolenia realizowane w ramach projektu są dofinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Dofinansowanie dla małych i średnich przedsiębiorstw wynosi 80%, dla dużych - 60 %. Dla jednostek samorządu terytorialnego szkolenia są nieodpłatne.

Przedmiotem szkoleń są:

- > tworzenie, rozwijanie i promowanie markowych produktów turystycznych w formule sieciowej, tj. poprzez kooperację różnych podmiotów działających w danym regionie;
- > różne zagadnienia branżowe związane z zarządzaniem produktem i podmiotem działającym w branży turystycznej;
- > szkolenia językowe.

W szkoleniach weźmie udział co najmniej 3.500 osób. Na cykl szkoleń przewidziano ok. 200 tysięcy godzin!

W ramach projektu powstaną grupy partnerskie złożone z przedsiębiorców, samorządowców oraz przedstawicieli organizacji działających w branży turystycznej. Zostaną one powołane na konferencjach i spotkaniach rekrutacyjnych, a ich zadaniem będzie tworzenie, rozwijanie i promowanie markowych produktów turystycznych obsługiwanych w formule sieciowej, czyli w ścisłej współpracy partnerów w danym regionie. Grupy partnerskie będą miały okazję wziąć udział w konkursie „Turystyka - wspólna sprawa”, którego idea jest wyróżnienie i nagrodzenie tych grup, które osiągnęły najlepsze wymierne efekty swojej pracy.

Oferta szkoleń i konsultacji mieści się w ramach trzech komponentów projektu: Współpraca Sieciowa, Zarządzanie Turystyką, Szkolenia Językowe.

Celem komponentu Współpraca Sieciowa jest dostarczanie wiedzy uczestnikom szkoleń i kształtowanie umiejętności niezbędnych do stworzenia lub doskonalenia regionalnych i lokalnych markowych produktów turystycznych, które przyczynią się do podniesienia konkurencyjności sektora turystycznego w regionach. Program szkoleń zawiera m.in. pozytywne przykłady produktów już istniejących w Polsce, które dzięki właściwym działaniom promocyjno-marketingowym obecnie są szeroko znane i stanowią atrakcję turystyczną. Podczas szkoleń wskazane zostaną potencjalne źródła finansowania, by poszczególnym uczestnikom konferencji łatwiej było zaplanować działania prowadzące do tworzenia nowych lub wspierania istniejących już produktów turystycznych w poszczególnych regionach.

W komponencie Zarządzanie Turystyką są wyodrębnione dwie równoległe ścieżki szkoleniowe: szkolenia dla kadry zarządzającej i szkolenia zawodowe dla pracowników przedsiębiorstw i organizacji turystycznych. Celem tego komponentu jest dostarczanie uczestnikom szkoleń odpowiedniej wiedzy oraz kształtowanie umiejętności niezbędnych do pod-

noszenia konkurencyjności przedsiębiorstw turystycznych i rozwoju sektora turystycznego w województwach objętych projektem.

Szkolenia w zakresie języków obcych w ramach komponentu Szkolenia Językowe mają na celu podnoszenie jakości usług turystycznych i stanowią wyodrębnioną grupę szkoleń w ofercie programowej projektu. Uwzględniają one specyfikę sektora turystycznego oraz potrzeby poszczególnych grup partnerskich. Oferta programowa kursów językowych obejmuje nauczanie czterech języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego.

Korzyści przedsiębiorstw z udziału w szkoleniach:

- > poznanie nowych możliwości rozwoju firmy dzięki atrakcyjniejszej ofercie turystycznej w regionie;
- > podniesienie kompetencji zawodowych;
- > skorzystanie z doradztwa w sprawach zarządzania firmą i oferty usług.

Korzyści samorządu i organizacji z udziału w szkoleniach:

- > zwiększenie aktywności podmiotów w regionie – większe wpływy do budżetów jednostek samorządu terytorialnego;
- > promocja regionu i jego gospodarzy;
- > podniesienie kompetencji zawodowych.

Regionalne Biuro Projektu „Turystyka - wspólna sprawa” województwa małopolskiego (koordynator projektu: dr Zygmunt Kruczek); adres do korespondencji: ul. J. Sarego 23/2, 31-047 Kraków, malopolskie@tws.org.pl, tel. 0124213133, fax: 0124213133. Czynne: poniedziałek - piątek, 9 - 17.

Za: <http://www.tws.org.pl/>

SPROSTOWANIE: Pani Irena Styczyńska zwróciła nam uwagę na błędnie podane nazwisko autora piosenki *Upływa szybko życie...* („Upływa szybko życie - szlagier ks. Leśnika”, Kurier Starosądecki 165/2006). Oczywiście autorem tej słynnej starosądeckiej pieśni jest **ks. Franciszek Jan Borgiasz Leśniak**. Przepraszamy! RK

Gratulacje i podziękowania

Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz Marian Cycoń dziękuje i gratuluje awansu do III ligi rozgrywek piłki siatkowej kobiet (po 20 latach!) młodemu zawodniczkom Uczniowskiego Klubu Sportowego POPRAD, trenowanym przez nauczyciela wf Janusza Pasiutę. Listy gratulacyjne otrzymały: Aneta Gancarczyk, Kinga Kołbon, Angelika Koszut, Paulina Koszut, Małgorzata Kozieńska, Agnieszka Leśniak, Natalia Madziar, Małgorzata Michalak, Sabina Obrzud, Katarzyna Ruchała, Marzena Suchodolska, Magdalena Sułkowska, Izabela Świechowska, Karolina Tokarczyk, Anna Urlik.

REKLAMA W KURIERZE!

PEŁNA – KOLOROWA WERSJA W INTERNECIE!

Format reklamy / cena:

cała strona 180 x 260 / 300 zł + 22% VAT

1/2 strony w pionie 85 x 260 lub 180 x 125 w poziomie

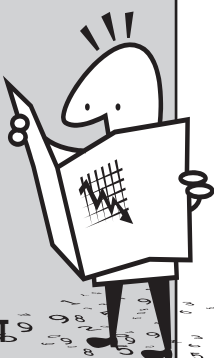
/ 150 zł + 22% VAT

1/4 strony w pionie 85 x 125 / 80 zł + 22% VAT

1/8 strony w poziomie 85 x 60 / 50 zł + 22% VAT

reklama na ostatniej stronie okładki ceny jw. + 50%

Na życzenie zamawiającego reklama może być przygotowana w redakcji.



TABLICE OGŁOSZENIOWE

Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Stary Sącz z 22 sierpnia 2005 r. tablice ogłoszeń Urzędu będą administrowane od 1 września br. przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu.

Regulamin umieszczania reklam i ogłoszeń na tablicach ogłoszeniowych:

1. Administratorem tablic ogłoszeniowych będących własnością Miasta i Gminy Stary Sącz jest Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu (MGOK).
2. MGOK jest wyłącznym podmiotem uprawnionym do umieszczania reklam i ogłoszeń na tablicach reklamowych.
3. MGOK nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
4. MGOK ma prawo odmowy wykonania usługi w przypadku stwierdzenia ewentualnego naruszenia dobra osób trzecich w treści informacyjnej lub graficznej reklamy lub ogłoszenia.
5. Za bezumowne korzystanie z tablic ogłoszeniowych (samowolne naklejanie plakatów i ogłoszeń) będzie naliczana opłata zgodnie z cennikiem jak za 7 dniową ekspozycję oraz odszkodowanie za zniszczenie ekspozycji w kwocie 50zł/plakat lub do wysokości roszczenia.
6. Na tablicach mogą być umieszczane nieodpłatnie klepsydry oraz drobne ogłoszenia niekomercyjne do formatu A5 (148x210).
7. W sytuacjach szczególnych oraz w zleceniach na okres powyżej 1 miesiąca, dotyczących zamówień nietypowych istnieje możliwość negocjacji cen.
8. MGOK nie bierze odpowiedzialności za zniszczenie lub zaklejanie ogłoszeń na tablicach ogłoszeń.

Cennik reklam i ogłoszeń umieszczanych na tablicach ogłoszeniowych w Starym Sączu:

Format / Ilość dni:	7	8-14	15-21	22-30
A-5 148x210,				
A-4 210x297	2,10	4,00	6,00	7,00
A-3 297x420,				
B-3 353x500	4,20	7,00	9,45	12,00
A-2 420x594,				
B-2 500x707,				
A-1 594x841	5,60	9,80	12,60	15,00

Do cen reklam i ogłoszeń umieszczanych na tablicach ogłoszeniowych na terenie wsi gminnych dolicza się 25%. Podane ceny są cenami netto za 1 plakat, do których należy doliczyć 22% VAT.

Zlecenie usług oraz wszelkie informacje w tym zakresie - MGOK Stary Sącz, Rynek 5, tel./fax 4460964, tel. 4461641.

Dyrektor MGOK, mgr inż. Matylda Cieślicka

REDAKCJA

33-340 Stary Sącz, Rynek 5, tel./fax 018 4460964

www.kurier.stary.sacz.pl e-mail: mgok@stary.sacz.pl

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Ryszard Kumor

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i zmiany tytułu. Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy

Wydawca: MGOK Stary Sącz, ul. Stefana Batorego 23

Skład: ICS Studio, 018 4423228, Druk: "Asystent", 018 444-43-81

WIDZI SIĘ 3

wystawy

karina barańska
robo blaško (słowacja)
weronika duda łodzińska
agnieszka karlak-bartkowska
bogdan kiwak
andrzej kramarz
katarzyna kural
stanisław kusiak
rafał latoszek
jakub pierzchała
andrzej rams
tomasz ruszel
giorgio savinio (włochy)
zygmunt stenwak

konkurs fotograficzny

Stary i Nowy Sącz
- co nas łączy a co dzieli

happeningi

bogdan kiwak
(anna nacher/marek styczyński)

igor kędzierski
"my private reykavik"
pokaz uliczny

pokazy

michał banaś
(malowanie światłem lasera)

warsztaty

andrzej rams/bogdan kiwak
archaiczne i nowoczesne
techniki fotografowania

noc filmowa

Dyskusyjny Klub Filmowy KOT
zaprasza 6 października o godz.22:00
do kina Sokół w Nowym Sączu na
Noc Kieślowskiego z filmami:
PRZYPADEK i BIAŁY

"Nie ważne jest, gdzie stawia się
kamerę, ważne jest - po co"
Krzysztof Kieślowski
prelekcja: Katarzyna Załuska
(filmoznawca)
bilety: 12 zł normalny, 10 zł
dla fotografów i Członków Klubu,

www.widzisie.pl tel. (18) 446 16 41

Organizator: Miejsko Gminny Ośrodek Kultury Stary Sącz, Rynek 5
Dyrekcja Artystyczna: Bogdan Kiwak i Andrzej Rams

Galeria MGOK (wystawy) Stary Sącz
Pub Winiarnia (wystawy) Stary Sącz
Cafe Marysieńka (wystawy) Stary Sącz
BWA Nowy Sącz (pokazy)
Galeria Teatralna MOK (wystawy) Nowy Sącz
MCK Sokół (wystawy) Nowy Sącz
Miejska Biblioteka Publiczna w Nowym Sączu (wystawy)
Kawiarnia Prowincjonalna w Nowym Sączu (wystawy)
Galeria Stary Dom w Nowym Sączu (wystawy)

Zrealizowano w ramach Programu
Operacyjnego Rozwój Inicjatyw
ogłoszonego przez
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

